Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 163. — ROK XXXVIII.

SOBOTA 20 CZERWCA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

O co walczy Mussolini?

Wywiad udzielony przez Mussoliniego przedstawicielowi paryskiego „Le Journal“, jest dlatego znamienny, że szef rządu włoskiego staje w nim na stanowisku nieprzejednanem w stosunku do „Akcji Katolickiej“, co nabiera specjalnego znaczenia ze względu na prowadzoną w tej chwili wymianę not między Watykanem a Pałacem Weneckim, i jeszcze dlatego, że w sposób bardzo szczery rozwiązuje pytanie o ostateczne cele faszyzmu w stosunku do religji i do katolicyzmu.

Którąkolwiek z dwóch, jakie dziś mamy, wersyj tego wywiadu uwzględnimy, czy tę brutalną, jaką wczoraj przyniósł „Il Kurjer Codz.“, czy tę umiarkowaną, jaką znajdujemy w części prasy zagranicznej, dojdziemy do przekonania, że Mussolini myśli o takim ustroju spraw religijnych, by religję i katolicyzm zredukować do instytucji obrządkowej i rytualnej, a Papieża uczynić swoim „kapelanem“. Szukając źródeł takiej koncepcji religji i takiego jej stosunku do państwa, spostrzegamy nie bez zdziwienia, że się musimy zatrzymać aż w starożytności pogańskiej. Wówczas to przed Chrystusem religja była instytucją państwową, a sprowadzała się do serji pewnych obrzędów; jej kapłani zaś byli od tego, żeby w dniach uroczystych narodu spełniać pewne sakralne obrzędy, wróżyć przed bitwą i u bogów wypraszać błogosławieństwo dla miecza ziomków. Religja istniała przez państwo, a kapłani byli jego urzędnikami. Państwo przykrywało swą kopułą wszystko; ono tworzyło moralność i prawo, ono mianowało bogów i ustanawiało obrzędy. Ono samo było jedynym wówczas — jeśli się tak wolno chrześcijaninowi wyrazić — Bogiem. W pierwszych wiekach po Chrystusie doszło to szaleństwo do szczytu. Ponieważ państwo ucieleśniało się wówczas w osobie cesarza, przeto cesarz był „bogiem“. Dioklecjan podpisywał się na aktach państwowych: „Dominus ac Deus Noster Diocletiąnus“ (Pan i Bóg Nasz Dioklecjan).

Chrześcijaństwo działało w tem społeczeństwie jak rewolucja. Przyszło z niem bowiem wręcz odmienne pojęcie religji. Chrystusowe słowa o „królestwie nie z tego świata“, wyzwalały prawdziwą religję z więzów państwa, usamodzielniały ją, czyniły z tej służki cesarza, czy państwa suwerenną, władczą, niezależną od „świata“ siłę duchową, czyniły z niej odrębny „świat“. Dlatego słuszną jest uwaga szwedzkiego prawnika prof. Kjellena, że kwestja stosunku Kościoła do państwa powstała dopiero w erze chrześcijańskiej i dzięki Chrystusowi; przedtem nie istniała, bo państwo a religja stanowiły jedność.

W ostatecznych swych celach schodzą się faszyzm i Mussolini z pogaństwem na polu religijnem. Nie jest to żadną przesadą. Dla niego, jak dla Marka Aurelego, państwo ma być wszystkiem; i nic się nie powinno dziać poza niem, poza jego władzą. Religja zaś ma wrócić do stanu, w którym ją zastał Chrystus, — ograniczyć się do funkcyj obrzędowych, do swoich misterjów, — kapłani mają się stać czemś w rodzaju rzymskich „haruspices“, — a Papież wrócić do roli, jaką sprawował „pontifex maximus“ w przedchrześcijańskim Rzymie, do roli — jakby się to dziś powiedziało — naczelnego kapelana.

Prawnicy będa mieli dużą trudność w podciągnięciu takiego stanu rzeczy pod któreś z paru rozwiązań sprawy stosunku Kościoła do państwa. Nie jest to właściwie stan konkordatowy, bo Mussolini przeprowadza właściwie rozdział Kościoła od państwa i Kościołowi zostawia tylko obrzędy i dogmat; nie jest to jednak i rozdział Kościoła od państwa w znaczeniu ogólnie przyjętem, albowiem konkordat pozostaje w mocy, a Mussolini zapewnia, że religję bardzo szanuje Może najwłaściwszem byłoby tu nie tyle prawnicze, ile historyczne pojęcie: cezaropapizm.

Jakaż w tych warunkach może być przyszłość tego historycznego konfliktu?

Jeśli chodzi o sam Kościół, to nie ulega wątpliwości, że Papież nie przyjmie nakreślonego wyżej poglądu Mussoliniego na religję. A, jeśli go nie porzuci i Mussolini, to zasadnicze porozumienie i likwidacja konfliktu, będą niemożliwe. Można będzie mówić tylko o rozejmie, przy czem obydwie strony pozostałyby na swoich pozycjach. Historja zna podobne przykłady załatwiania sporów kościelno-politycznych.

Trudniejszą jest sprawa „Akcji Katolickiej“. Wprawdzie i tutaj rozejm jest możliwy i prawdopodobnie nawet zostanie zawarty. Ale jak on będzie wyglądał w praktyce przy stwierdzonej już złej woli faszystów?...

Hasło Piusa X: „Akcja Katolicka“ — spopularyzował i na cały świat rozszerzył Pius XI. Opatrzność nakłada na niego jeszcze jeden obowiązek: uczynić to hasło praktycznym programem, a to poprzez walkę z antykatolicką ideologją i praktyką w kraju, w którym się poczęło. Tego mu bowiem było porzeba, praktycznego programu działania. W. Z.

500 ofiar katastrofy „St. Philbert“.

Paryż 19 czerwca. Wedle dochodzeń magistratu w Nantes, stwierdzona oficjalnie liczba ofiar katastrofy statku „St. Philbert“ wynosi przeszło 400 osób. Do cyfry tej dodać należy jeszcze 150 do 180 dzieci i niemowląt, oraz członków załogi statku tak, że **ogólna liczba ofiar wyniesie ogółem około 580 osób.**

Paryż 19. 6. (PAT). Los zrządził, że pierwsza podróż oficjalna prezydenta Doumera będzie miała charakter żałobny. Z początkiem przyszłego tygodnia **prezydent republiki ma udać się oficjalnie do Nantes i St. Nazaire,** aby odwiedzić rodziny ofiar katastrofy

„Nautilus“ znowu uszkodzony.

Londyn 19 czerwca. Krążownik amerykański „Wyoming“ holujący łódź podwodną wyprawy Wilkinsa do bieguna północnego, „Nautilus“, donosi, że łódź ponownie uległa poważnemu uszkodzeniu. **Wzburzone fale zerwały z pokładu łodzi podwodnej pomost kapitański i peryskop, tak, że załoga jej pozbawiona jest możności obserwowania powierzchni wody, a przytem nie może wychodzić na pokład. Załoga łodzi porozumiewa się ze światem zewnętrznym drogą radjotelgraficzną za pośrednictwem krążownika „Wyoming“.** Admiralicja angielska zaproponowała Wilkinsowi, aby przybył do Plymouth w celu naprawy uszkodzonej łodzi podwodnej.

KATASTROFA LOTNICZA W AUSTRALJI.

Londyn 19 czerwca. Z Melbourne donoszą, że w górach Tallarook znaleziono dziś samolot i zwłoki inspektora lotnictwa cywilnego Ecinsa, który przed 10 dniami wystartował w Melbourne do Albury i od tego czasu zaginął. Prawdopodobnie samolot Ecinsa uległ katastrofie podczas burzy, jaka wówczas szalała w tej okolicy.

OUSTRIC CHCE WYJŚĆ Z ARESZTU.

Paryż 19 czerwca. Przebywający w więzieniu śledczem bankier **Oustric** wniósł prośbę o wypuszczenie go na wolną stopę z powodu złego stanu zdrowia. Sędzia śledczy polecił 3 lekarzom sądowym zbadać Oustrica czy faktycznie zachodzi potrzeba zwolnienia go na wolną stopę.

Ważne konferencje Mellona w Londynie.

REWIZJA DŁUGÓW WOJENNYCH PRZEDMIOTEM DYSKUSJI.

Londyn 19 czerwca. Wczoraj odbyła się druga konferencja Mac Donalda i Hendersona z amerykańskim kanclerzem skarbu Mellonem, w której wziął także udział gubernator Banku Angielskiego Montagu Norman. **„Morning Post“** donosi, że tematem wczorajszej konferencji była **ogólna wymiana zdań** w związku z kwestją międzynarodowych długów wojennych. Mellon nie czynił żadnych propozycyj. **„Daily Telegraph“** dowiaduje się, że omawiano obecny kryzys finansowy Europy i kwestję reparacyjną. Natomiast **„Daily Express“** twierdzi, że poruszono kwestję rewizji długów wojennych, w której to sprawie Mellon wyrazić miał swoją zgodę pod warunkiem, że podjęty zostanie międzynarodowy bojkot Rosji sowieckiej, a Anglja obniży wydatki na zbrojenia.

RZĄD PRZECZY POGŁOSKOM.

Londyn, 19 czerwca. Ministerstwo spraw zagranicznych wydało dziś komunikat następujący:

Wobec pojawienia się w prasie wiadomości jakoby amerykański kanclerz skarbu Mellon przyjechał do Anglji na zaproszenie rządu angielskiego w celu omówienia kwestji rewizji długów wojennych, stwierdza się, że informacja ta nie odpowiada prawdzie. Ani **nie zapraszał rząd angielski kanclerza skarbu Mellona ani nie zawiadamiał rządu amerykańskiego, iż zamierza podjąć rokowania w tej lub innej sprawie.**

Zamora o wydaleniu kard. Segury.

Madryt 19 czerwca. **W odpowiedzi na protest kardynała Segury z powodu wydalenia go z granic kraju, prezydent ministrów Alcala Zamora oświadcza, że rząd hiszpański wobec nuncjusza apostolskiego wyraził życzenie, aby kardynał Segura przedłużył swoją nieobecność w Hiszpanji, gdyż tego wymaga (?) zaniepokojenie publiczne. Powrót kardynała był zgoła nieoczekiwany; a przecież rząd miał chyba uzasadnione (?) powody zaniepokojenia, gdzie osiądzie tak wysoko postawiona osobistość, która przez swe listy pasterskie zagrażała (!) spokojowi publicznemu. Prezydent ministrów podkreśla wreszcie, iż kardynał zrozumie, iż wyjazd jego z Hiszpanji leży nietylko w interesie spokoju publicznego, lecz także w interesie Kościoła (!) i samego katolicyzmu (!!).**

Projekt konstytucji hiszpańskiej.

Madryt 19 czerwca. Komisja konstytucyjna, mianowana przez tymczasowy rząd Zamory w celu opracowania nowego projektu konstytucji, zakończyła wczoraj swe prace. Projekt nowej konstytucji przewiduje parlament składający się z Izby i senatu. Senat ma posiadać ograniczone prawa w dziedzinie ustawodawczej. **Dalej planowany jest rozdział (!) Kościoła od państwa i ogólne prawo wyborcze,** nie przyznające jednak kobietom prawa wyborczego. Republika hiszpańska ma pozostać państwem jednolitem, jednakże w dziedzinie polityki społecznej mają być przyznane pewne uprawnienia dla poszczególnych dzielnic kraju. I tak, **Katalonja ma otrzymać samodzielność gospodarczą,** o ile zażądają tego mieszkańcy Katalonji.

Huragan w Prusach Wschodnich.

Królewiec 19 czerwca. Wczoraj po południu i wieczorem w różnych częściach Prus Wschodnich szalała gwałtowna burza, która wyrządziła wielkie szkody i pochłonęła kilka ofiar w ludziach. **W Heiligenbeil uderzył piorun w dom mieszkalny, zabijając właściciela, jego syna i córkę. W Ostrowie uderzył piorun w grupę robotnic zajętych przy pracy na roli i zabił dwie, a trzecią poraził do tego stopnia, że straciła słuch i mowę. Także w Szczytnie zginęły od pioruna dwie osoby, a w Preussich-Holland jedna.** W wielu miejscach wybuchły pożary od pioruna i wyrządziły znaczne straty. Stwierdzono dotąd 8 wypadków śmiertelnych. Dużo osób odniosło lżejsze lub cięższe rany.

—:o:—

Wiedeń 19 czerwca. **Prezydent republiki Miklas powierzył misję tworzenia nowego rządu dawnemu kanclerzowi drowi Seiplowi. Dr. Seipel przyjął misję i podjął rokowania z politykami i przywódcami partyj.**

O czem piszą inni?..

Sanacja i Paderewski.

W związku z przyjazdem Ignacego Paderewskiego do Polski pisze „Kurjer Poznański“:

„Sanacja na swój sposób przygotowuje się do godnego przyjęcia Paderewskiego, chcąc zyskać tą drogą na popularności wśród społeczeństwa. Ni stąd ni zowąd, zapomniawszy dawne dzieje, prasa „sanacyjna“ zaczęła nagle nazywać Paderewskiego **wielkim obywatelem** (dotąd był tylko jeden wielki obywatel — red.) i skwapliwie notuje wszystkie zarządzenia, wydawane dla jego przyjęcia.

A więc na granicę po Paderewskiego ma wyjechać specjalny pociąg p. Prezydenta, w Warszawie na Zamku będzie wydany raut, do Poznania na powitanie Paderewskiego uda się premjer Prystor, a minister Zaleski przerwie swój urlop, żeby wziąć udział w uroczystościach w Poznaniu“.

„Polonia“ katowicka przypomina, że po swoim wyjeździe z Polski w roku 1919 Paderewski był jeszcze raz w Polsce przed siedmiu laty.

„Bawił wtedy w Katowicach, entuzjastycznie witany przez ludność śląską i był gościem p. Korfantego. Piłsudczyzna przez cały czas aż do ostatnich czasów, atakowała go w swych organach w właściwy jej nieprzyzwoity sposób, nie oszczędzając przytem nawet p. Paderewskiej.

W ostatnich tygodniach ku ogólnemu zdziwieniu „sanacja“ nagle zmieniła front i przez swe urzędowe i półurzędowe organy zaczęła zamieszczać życzliwe wzmianki o p. Paderewskim“.

„Polonia“ przypuszcza, że sanacja zamierza wzmocnić swe wpływy w Stanach Zjednoczonych i do tego chce użyć p. Paderewskiego, a „Naprzód“ znów, iż

„chodzi o to, by manifestacje poznańskie w dniu 4 i 5 lipca nie przybrały charakteru anty-sanacyjnego; mają również nastąpić **próby pojednania pomiędzy Paderewskim a Piłsudskim**“.

Możemy się więc doczekać takiej chwili, że naczelny organ sanacji wypisze entuzjastyczny artykuł o Paderewskim i podniesie jego znakomite zasługi dla Polski. Jest to bardzo możliwe. Byłaby to zaś prawdziwa „poprawka historyczna“ w obozie, który p. Paderewskiego dotąd szkalował... Z drugiej strony nie ulega dla nas wątpliwości, że o ile Paderewski nie spełni życzeń sanacji, posypią się na niego stare oszczerstwa i napaści z jej strony.

Jak robiono wybory na Podhalu!

„Gazeta Warszawska“ drukuje ciekawą instrukcję, którą BB. wydał podczas zeszłorocznych wyborów i rozsyłał swoim agitatorom na Podhalu. Brzmi ona:

„**Nie dopuszczać do wieców N. D., Ch. D., Centrolewu, P. Ukr. Aresztować pod każdym pozorem agitatorów i przetrzymywać ich w aresztach w porozumieniu z P. P. Niszczyć afisze.** Wykrywać składy bibuły i **niszczyć. Wałęsających się agitatorów legitymować w pasie granicznym i utrudniać im pracę.**

Występować na wiecach opozycji z przemowami (uchwalanie rezolucji za Marszałkiem). **Unieszkodliwiać czołowych przedstawicieli opozycji (awantury, boks).** Na jarmarkach wystąpienia publiczne. **Ostatnie 3 dni przed wyborami wzmóc całą akcję i czujność.**

W dniu głosowania ustawić przy biurach wyborczych jednego z numerami BB., a odbierać takim, co dają numery partyj opozycyjnych. Otoczyć specjalną opieką lokale związków opozycji“.

Rezultaty odezwy były znakomite. Listy Nr 4 i 19 zostały unieważnione, a do Centrolewu też się nie w rękawiczkach zabrano.

Mussolini o religji i Akcji Katolickiej.

Podaliśmy wczoraj jedną wersję wywiadu Mussoliniego, udzielonego „Journalowi“ paryskiemu. Wersja ta brutalna i nacechowana ignorancja budziła wątpliwości co do swej autentyczności. Dziś przynosi prasa inną wersję:

„Nie jestem — mówił Mussolini — wrogiem religji, a nawet przeciwnie uważam religję za rzecz niezbędną nietylko dla szerokich mas ludowych, lecz także dla elity świata kulturalnego. **Wiara powinna być szerzona w całym kraju. Dzieci powinny się uczyć katechizmu, a w niedzielę uczęszczać do kościoła.** Na tem kończy się jednak kompetencja duchowieństwa, które powinno się trzymać zdala od polityki. Nie dopuszczę, aby ktokolwiek mieszał się do spraw państwowych. Dziecko osiągające wiek szkolny staje się własnością państwa. Co się tyczy obecnego zatargu z Kościołem, to muszę podkreślić, iż Akcję Katolicką przestrzegałem dość wyraźnie jednak bez skutku. Stwierdzone zostało, iż na czele Akcji Katolickiej stanęli fanatyczni przeciwnicy faszyzmu z partji ludowej i z tej przyczyny musiałem wkroczyć. W gruncie rzeczy zajścia we Włoszech były nieznaczne i nie dadzą się porównać z wypadkami w Hiszpanji. Faszyzm jest panem sytuacji i nie zezwolę ani na atakowanie go, ani też nawet na krytykę faszyzmu. Kto się zachowuje spokojnie, może we Włoszech żyć w spokoju nawet wtedy, gdy nie jest zwolennikiem faszyzmu“.

Rzecz jednak ciekawa, że utrzymuje się w pismach zagranicznych także pierwsza brutalna wersja wywiadu. Która jest autentyczna? A może obydwie?

Sytuacja w okręgu wyb. płockim.

W związku z okresem przedwyborczym w Płocku pisze „Gazeta Polska“:

„Dochodzą nas stamtąd coraz bardziej pocieszające wieści, jak to próby zgalwanizowania przeżytych i wyjałowiałych haseł trafiają na coraz większe zobojętnienie, a kłopoty zarówno prawicowych, jak i lewicowych leaderów, opowiadane na wiecach partyjnych, na coraz mniejsze zrozumienie. Pozostają oczywiście tym leaderom agitującym w okręgu, typowe biadolenia i rekursy na „krzywdy“ do pism partyjnych, wreszcie ubezpieczanie się zgóry w formie zapowiedzi, że wybory z pewnością nie będą „czyste“ — ale wszystko to nie przeczy bezspornemu faktowi, że grunt społeczny w Polsce został przez ostatnich pięć lat przeorany, a próby zachwaszczenia go coraz marniejsze wydają rezultaty“.

„Gazeta Polska“ z nadzwyczajną delikatnością pomija milczeniem, o jakie to „biadolenia“ chodzi. Jej czytelnicy nie dowiedzą się o pobiciu dwóch posłów ze Stronnictwa Ludowego.

Konferencja polsko-ukraińska.

P. Okulicz twierdzi w „Kurjerze Wileńskim“, że konferencja polsko-ukraińska we Lwowie ma niezły grunt przygotowany przez zmiany w „Undzie“:

„Wśród części rozważniejszych polityków ukraińskich, z obozu Unda dawały się zauważyć od pewnego czasu **objawy otrzeźwienia, nie przybierające wprawdzie konkretnych kształtów, być może z powodu braku inicjatywy z drugiej strony.** Świadczył o tej zmianie szereg faktów, a w ich liczbie niepoślednie znaczenie należy przypisać pewnym krokom i **enuncjacjom duchowieństwa grecko-katolickiego**“.

Dlaczego Francja nie chce dać pożyczki?

Bawi w tej chwili we Francji paru przedstawicieli polskiego rządu i rządowych instytucyj finansowych, starających się uzyskać pomoc finansową Francji. Dotąd jednak bez skutku. Dlaczego? Stara się na to pytanie odpowiedzieć b. poseł z Ch. D. p. **Michał Kwiatkowski**, redaktor dziennika chrześcijańsko-społecznego dla naszej emigracji w Lens (półn. Francja) „Narodowiec“, który teren francuski zna doskonale i orjentuje się w nastrojach politycznych obozów francuskich, z którymi żywy utrzymuje kontakt.

„**We Francji** — oświadcza — **napewno małe panuje zrozumienie dla pożyteczności i celowości mianowania jenerałów czy innych wojskowych dyrektorami banków państwowych, ministrami skarbu, czy przemysłu i handlu**“.

Przytacza artykuł „Tempsa“, który konstatuje, że na około 800 tys. robotników przemysłowych, 379 tys. w marcu było całkowicie bez robotnych.

„W innych krajach — pisze „Temps“ — starano przeciwstawić się bezrobociu przez zorganizowanie wielkich robót publicznych. Atoli ubóstwo Polski w kapitał i brak elastyczności budżetu nie pozwoliły na zastosowanie tego środka“.

Przytacza słowa min. Flandina, że

„**kapitałów nie brak w Europie, brak tylko zaufania**“!

Według „Tempsa“, wyrażającego opinję Francji,

„chodzi przedewszystkiem o zmuszenie państw środkowej Europy do zrobienia wysiłku, celem **koniecznej wewnętrznej reorganizacji**; od tego wysiłku własnego zależna jest wszelka pomoc“.

Do tych twierdzeń dodaje p. Kwiatkowski, że „pozbycie się w Polsce fachowych ministrów i fachowych kierowników finansowych a zastąpienie ich przez jenerałów, nie powiększa zaufania do obecnych stosunków w Polsce. Zmarnowanie przez nadmierne wydatki państwowe wielkich sum, które w latach lepszej konjunktury od r. 1926—1929 wpłynęły do skarbu państwa polskiego, a które mogły dziś posłużyć do podjęcia wielkich robót państwowych — oto niewątpliwie dowód krótkowzroczności i drugi powód braku zaufania do udzielenia pożyczek gospodarczych, które należy zróżnić dobrze od pożyczek politycznych“.

A swoje uwagi kończy p. Kwiatkowski: „Niech sobie polskie koła miarodajne i przywódcy życia gospodarczego w kraju spamiętają to, co niedawno powiedział w parlamencie jeden z ministrów francuskich, mianowicie, że **jeżeli Francja jest zamożna to dlatego, że oszczędnie żyje i racjonalnie gospodarzy, i przeciwstawił fakt ten rozrzutności i marnotrawstwu pieniędzy w innych krajach, cierpiących biedę i nędzę**“.

Afera b. ministra kolei w Czechosłowacji.

Toczy się w tej chwili w Pradze czeskiej sprawa **b. ministra kolei i znanego polityka, Jerzego Strzibrnego.** Oskarżony przez posła dr. Stranskiego stanął p. Strzibrny przed komisją śledczą parlamentarną i od paru dni Praga ma wielki proces polityczny.

Referent poseł Kudelka ustalił, że p. Jerzy Strzibrny wykorzystywał urząd ministra kolei, który pełnił w latach 1923—1925, dla własnych korzyści. Mianowicie dostawę węgla dla kolei oddał spółce, w której brał udział jego brat, Franciszek, i kupiec Stejskal. Obydwaj wymuszali na firmach węglowych prowizje od 20—70 halerzy na cetnarze. Zarobili przeszło 20 **miljonów koron czeskich...** W czasie strajku górników w r. 1923 spółka ta wywoziła zagranicę gorszy węgiel z Czech, a potem go importowała jako węgiel angielski... Za czasów ministerstwa Jerzego Strzibrnego sprowadzono z Niemiec 2.600 wagonów i na tym interesie Franciszek Strzibrny zarobił **26 miljonów koron czeskich.** Interesy załatwiano przy pomocy praskiego Banku Dyskontowego, którego główną figurą był Franciszek Strzibrny; kontem jego jednak dysponował brat-minister. Kiedy zaś Bank ogłosił niewypłacalność, otrzymał po moc rządową, a na tej „sanacji“ Franciszek Strzibrny **zarobił 750 tys. kor. czeskich.**

Z obrony oskarżonego nie można sobie jeszcze wyrobić zdania co do tego, jak się subjektywnie czuje. Przeczy wprawdzie pewnym oskarżeniom, a najczęściej broni się tem, że nie wiedział o szacherkach swego brata. Głównym jednak jego argumentem jest to, że pieniądze, które mu wpływały tytułem tych i innych interesów, obracał na cele partji, do której należał, narodowo-socjalistycznej.

„Prawie bowiem wszystkie partje polityczne — oświadczył — nie znajdowały potrzebnych funduszów w składkach członkowskich, dlatego 2/3 swych wydatków musiały pokrywać w inny sposób“.

Afera Strzibrnego ma swoje polityczne podłoże. **Jerzy Strzibrny był jednym z przywódców stronnictwa narodowo-socjalistycznego,** które nadawało ton życiu politycznemu Czechosłowacji w pierwszych latach po przewrocie, z którego wyszli tacy politycy, jak Benesz lub Klofacz. Z ramienia też tego stronnictwa był Jerzy Strzibrny **ministrem kolei przez 3 lata.**

Po pewnym jednak czasie popadł Jerzy Strzibrny w konflikt z paroma kolegami partyjnemi, zwłaszcza z min. Beneszem. Widocznie jego nieczyste afery stały się zbyt głośnemi, by takiego polityka można było tolerować w partji rządzącej. **Strzibrny został więc z partji wykluczony** i teraz rozpoczął gwałtowną kampanję słowem i pismem przeciw partji narodowo-socjalistycznej i przeciw min. Beneszowi. Dla nadania zaś rezonansu swoim słowom **założył razem z Gajdą (b. szefem sztabu jener.) partję faszystowską i grzmiał na „zgniły parlament“.** Pokazało się jednak, że jeśli kto, to najmniej Strzibrny miał do tego prawo. Kiedy pos. Stranski z trybuny parlamentarnej zarzucił mu nadużycia finansowe w okresie sprawowania urzędu ministra kolei, wybrano komisję śledczą i ona teraz bada jego aferę. Oczywiście, jeśli się pokaże, że zarzuty są realne, sprawa znajdzie się przed sądem państwowym.

Organ katolickiej „Lidovej Strany“, „Lidove listy“, omawiając tę aferę, stwierdza, że jest to **afera czeskich „postępowców“** (specjalne określenie czeskich wolnomyślicieli husyckich)... Strzibrny — piszą „Lidove Listy“ —

„był zastępcą premjera i **typowym przedstawicielem tego neohusytyzmu, który z niego zrobił drugiego Žižkę;** on to zbierał oklaski ulicy, kiedy doszło do opuszczenia stolicy przez nuncjusza Marmaggiego“ (w związku z udziałem rządu w antykatolickim obchodzie ku czci Husa w r. 1925).

Katolicki organ widzi źródło tej afery w specjalnej etyce wolnomyślnej, która wyrzuciwszy Boga i religję z życia, zabija temsamem moralność społeczną i jednostkową.

Afera Strzibrnego jest niewątpliwie przykrą sprawą. Demaskuje jednak ten hałaśliwy i wojowniczy „faszyzm“, który pod pokrywką walki z parlamentaryzmem kryje nieraz bardzo niskie i bardzo egoistyczne dążności i takąsamą moralność. Dla katolików czeskich ma ta sprawa jeszcze inne znaczenie. Mianowicie demaskuje jednego z wodzów wojującego husytyzmu i „cerkwi narodowej“ jako pospolitego szantażystę i aferzystę. Kto pamięta, jak sobie z katolikami poczynał ten obóz w pierwszych miesiącach po przewrocie w r. 1918, ten się nie będzie dziwił takiemu rozwojowi wypadków, ani też płakał nad losem Strzibrnego.

B. D.

Przesilenie w Austrji.

Przesilenie w Austrji wybuchło dość niespodziewanie. W sprawie bowiem obniżki pensyj urzędniczych, które były największą trudnością, prowadzono jeszcze rokowania i wydawało się, że zakończą się kompromisem. Atoli we wtorek minister spraw wewnętrznych Winkler, przedstawiciel Landbundu w gabinecie, zaprotestował przeciwko zbyt szerokim gwarancjom dla Creditanstaltu, udzielonym przez ministra skarbu. Wobec tego cały rząd podał się do dymisji.

Misję tworzenia nowego rządu otrzymał znowu dr. Ender, który swą dotychczasową pracą zdobył sobie uznanie partyj austrjackich. Ender nie chciał jednak narażać się znowu na uciążliwe targi ze stronnictwami. Oświadczył więc, że stanie u czele nowego rządu tylko pod tym warunkiem, że parlament uchwali rządowi specjalne pełnomocnictwa finansowe. Chodziło mu oczywiście o przeprowadzenie dekretu oszczędnościowego, a w szczególności o obniżenie pensyj urzędniczych. W parlamencie sprawa ta musiałaby napotkać na wielkie trudności wobec opornego stanowiska stronnictwa wszechniemieckiego. Mając natomiast pełnomocnictwa mógłby rząd obniżkę tę przeprowadzić a w razie potrzeby zmniejszyć jeszcze inne wydatki a podnieść podatki. Tak czyni Bruening, który wydał już dwa dekrety o oszczędnościach.

Ale w Niemczech istnieje paragraf konstytucji, dający rządowi możność dekretowania. W Austrji nie istnieje. Przed dwoma laty zamierzano wprawdzie wprowadzić do konstytucji tę poprawkę, lecz skończyło się na zamiarze. Rząd mógłby więc tylko wtedy ogłaszać dekrety, gdyby mu parlament dał specjalne pełnomocnictwa. Muszą one być uchwalone większością ⅔ głosów, a więc nie obejdzie się bez głosów socjaldemokratów. Ci prowadzą inną politykę niż towarzysze z Berlina. Od 11 lat są w opozycji i to zawsze bardzo ostrej. Prowadzą politykę demagogiczną i dbają przedewszystkiem o względy wyborców.

Socjaldemokracja niemiecka podtrzymuje już drugi rok gabinet Brueninga, austrjacka natomiast rząd Endera stale zwalczała. Śmiałem więc jest przypuszczenie, że zechce uchwalić rządowi pełnomocnictwa i w ten sposób umożliwić przeprowadzenie radykalnych oszczędności i podwyższenie niektórych podatków. Ale widocznie prezydent republiki Miklas liczył na to, bo do tworzenia rządu został powołany b. prezydent parlamentu dr. Gürtler, który cieszy się pewną życzliwością socjaldemokratów. Jest jednak bardzo wątpliwem, by pełnomocnictwa, na które zgodziliby się socjaldemokraci, były obszerne. Prawdopodobnie wszystkie ważniejsze sprawy finansowe zostałyby wyjęte z zakresu pełnomocnictw.

Nowy gabinet austrjacki będzie więc w każdym razie w trudniejszem położeniu niż rząd berliński.

Gürtlerowi nie powiodło się. Teraz mówi się o ks. Seiplu.

„Ściana płaczu“ w Jerozolimie.

Co wolno żydom, a co muzułmanom.

Ogłoszono niedawno rozporządzenie rządu brytyjskiego, oparte na sprawozdaniu Międzynarodowej Komisji dla „Ściany Płaczu“, zatwierdzonem przez Ligę Narodów, ustala, że „Ściana Płaczu“, będąc integralną częścią składową obszaru, należącego do meczetu Omara, **stanowi niezaprzeczalną własność muzułmanów, tak samo przyległy bruk (uliczka)**

i t. zw. marokańska dzielnica. Prawo żydów do odbywania przy „Ścianie Płaczu“ modłów w żadnym wypadku nie może być uważane za jakikolwiek tytuł własności do „Ściany“ lub przyległego terenu. Muzułmanom nie wolno wznosić, demolować lub przeprowadzać remontu budynków, znajdujących się w pobliżu „Ściany Płaczu“ w sposób, utrudniający żydom dostęp do niej.

Żydzi mają wolny dostęp do „Ściany Płaczu“ w celach religijnych, o każdej porze. O wszelkich specjalnych zebraniach publicznych dla odbycia modłów, winne być uprzednio powiadomione władze administracyjne.

W święta żydowskie, uznane przez rząd palestyński, może być przy „Ścianie Płaczu‘ umieszczona szafka z rodałami. Umieszczanie stołków, krzeseł, dywanów, mat, zasłon, parawanów i t. p. jest wzbronione. Żydzi mogą natomiast ze sobą przynosić modlitewniki oraz przedmioty rytualne osobiste.

Prowadzenie zwierząt w czasie modłów żydowskich w sobote i święta jest w oznaczonych godzinach zakazane, niemniej muzułmanie mają pełną swobodę ruchu po bruku, przyległym do „Ściany Płaczu“, z zastrzeżeniem, że modlącym się nie należy przeszkadzać.

Żydom nie wolno dąć w trąbki, w rogi baranie (w dniach Nowego Roku i Sądnym dniu). Muzułmanom zaś nie wolno w czasie nabożeństw żydowskich odbywać „Zikr“ (pląsów religijnych derwiszów).

Umieszczanie napisów, wbijanie gwoździ lub t. p. przedmiotów w „Ścianę“ jest wzbronione. Utrzymanie czystości i naprawa bruku przed „Ścianą Płaczu“ należy do muzułmanów, w razie zaś ich odmowy, zająć się ma tą sprawą władza administracyjna.

Biorąc pod uwagę fakt, że „Ściana Płaczu“ ma charakter zabytku historycznego, konserwacja jej należy do rządu palestyńskiego.

Z rozporządzenia tego niezadowoleni są sjoniści-rewizjoniści, zdaniem których żydki ponieśli klęskę. Z drugiej strony część Arabów uważa, że żydzi nie powinni mieć nawet tych praw.

Na ziemiach Rzeltei

„Swięto Pieśni“ w Babicach.

Dnia 14 b. m. odbyła się w Babicach, pow. chrzanowskim podniosła uroczystość „Święta Pieśni“, urządzona staraniem kierownictw szkół tutejszej parafji.

Na tle romantycznych ruin Starego Zameczyska lipowieckiego, przez długie lata letniej rezydencji biskupów krakowskich, zebrała się dziatwa szkół tut. parafji, a mianowicie **z Babic, Jawaczaty, Zagórza, Mętkowa, Jankowic i Olszyn** i przy b. licznym udziale miejscowej ludności zaprodukowała szereg pieśni, deklamacyj pojed. i zbiorowych, budząc niekłamane zadowolenie wszystkich uczestników. W uroczystości brali udział, prócz miejscowej ludności, liczni goście, tak z Duchowieństwa z ks. kan. Janem Kosowskim na czele, jak i z dalszych miejscowości z państwem starost. Łęckimi i insp. szkol. Janem Gębickim. W produkcjach brało udział przeszło **500 dzieci.** Kierownictwo chóru spoczywało w rękach kier. szk. p. M. Czurczaka z Babic. W czasie uroczystości przemawiali K. Ladra kier. szkoły z Kwaczały i p. J. Gębicki insp. szk. z Chrzanowa.

Sprawozdawca.

Kontrola paszportów na stacjach pogranicznych.

Ministerstwo spaw wewnętrznych wydało zarządzenie dotyczące kontroli paszportowej w pociągach bezpośrednich, zdążających do Polski i z Polski. Kontrola paszportów powinna się odbywać na stacjach... pogranicznych **w pociągu, a nie jak dotychczas, przez odbieranie podróżnym paszportów w pociągach** i sprawdzanie tych dowodów na posterunkach policji granicznej.

Manipulacje tego rodzaju trwały od 1 do 1 i pół godz., narażając pasażerów na stratę czasu.

Gen. Berbecki przegrał proces.

Przed Sądem Najwyższym w Warszawie odbyła się ostatnio rozprawa przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu „Słowa Pomorskiego“ A. Wojderowi, oskarżonemu przez dowódcę D.O.K. Toruń, gen. Berbeckiego o obrazę. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną, wniesioną przez prokuraturę w Toruniu i zatwierdził wyrok sądu apelacyjnego, którego mocą red. Wojder był zwolniony od winy i kary. Tak więc sprawa, która ciągnęła się od lat z górą czterech, została rozstrzygnięta definitywnie. Dodać należy, że **sąd pierwszej instancji skazał red. Wojdera na rok więzienia.**

NOWY REKTOR S. G. G. W.

W wyniku przeprowadzonych w dniu 16-go b. m. wyborów, rektorem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego na rok akademicki 1931/32 wybrany został prof. inż. Stefan Biedrzycki, prorektorem zaś prof. Józef Mikułowski-Pomorski.

Oficjalny dziennik litewski

o wydaleniu nuncjusza apostolskiego z Kowna.

„Osservatore Romano“ i międzynarodowa prasa katolicka, omawiając kwestję wydalenia nuncjusza Bartoloni'ego z Litwy, podkreśliły, że rząd kowieński nie chciał wyjaśnić, dlaczego uważał nuncjusza za „persona ingrata“. Oficjalny dziennik władz litewskich **„Lietuvos Aidas“** zabrał wreszcie głos w tej sprawie i napisał, że rząd litewski polecił zakomunikować ustnie Watykanowi, iż uważa nuncjusza za „persona ingrata“ i że żądanie Stolicy Apostolskiej, by tę swoją opinje o nuncjusza uzasadnił piśmiennie, musiał traktować jako politykę grania na zwłokę. Mimo tego demarche i całkowitego zerwania przez rząd stosunków z nuncjuszem. Msgr. Bartoloni wcale nie liczył się z opinją o nim, „lecz uważał za możliwe zachowywać się tak, jak zachowuje się przedstawiciel dyplomatyczny, utrzymujący normalne stosunki, i czynił nawet przygotowania do wzięcia udziału w różnych kongresach“. Wszystko to sprawiło, że rząd zmuszony był prosić nuncjusza o opuszczenie Litwy.

Zagraniczna prasa katolicka słusznie podkreśla, że rząd litewski ciągle jeszcze nie rozumie, iż **przedstawiciel dyplomatyczny nie może być zmieniany, jak jakiś służący,** dlatego tylko, że nie przypadł do gustu tej lub innej osobistości, n. p. ministrowi spraw zagranicznych, z którym utrzymywanie stosunków towarzyskich było niemożliwe ze względu na jego gorszące pożycie małżeńskie. Rząd obowiązany był uzasadnić swoją opinję o nuncjuszu. Ponieważ tego nie uczynił, nuncjusz pozostał na swem stanowisku i miał prawo — rozumie się to samo przez się — uczestniczyć w kongresie eucharystycznym, który jest aktem tylko religijnym. Tego nie chciał zrozumieć minister Zaunius, będący wychowankiem protestanckich szkół niemieckich.

(KAP).

Sprzedał żonę za 300 dolarów.

W granicznej osadzie Łoździeje na Wileńszczyźnie A. Draczew, stolarz z zawodu, sprzedał swemu kuzynowi z Ameryki, Kardeckiemu, swą żonę za 300 dolarów. Mimo sprzeciwu, Kardecki zabrał ją jako kupiony towar i usiłował wywieźć na Litwę. Na granicy zatrzymano ją jednak, ponieważ nie miała zezwolenia na wyjazd. **Draczewa złożyła skargę do sądu na swego męża.**

ELEKTROMONTER ZGINĄŁ PRZY PRACY.

We Wilnie w ubiegłą środę w godzinach popołudniowych do cyrku Staniewskich został wezwany elektromonter elektrowni celem **połączenia kabli elektrycznych cyrku.** W czasie pracy Suchocki zaczepił ręką o słabo izolowane przewody i **został porażony prądem o wysokim napięciu, ponosząc śmierć na miejscu.**

Z całego świata.

Katolicy w Pradze przeciw gwałtom włoskich faszystów.

W Narodowym Domu w Pradze odbył się ostatnio wielki wiec katolicki w sprawie ostatnich antyreligijnych wystąpień faszystów we Włoszech. Przy niezmiernie tłumnym udziale publiczności, mówcy, znani działacze katolicy, jak dr. K. Svoboda, poseł V. Myslivec, prałat dr. Franz, F. Vajs, Em. Schmutzerowa, wygłosili szereg referatów na temat obecnej sytuacji we Włoszech, piętnując gwałty faszystów. Po przemówieniach **uchwalono rezolucję, potępiającą haniebne występki faszystów i wysłano do Ojca św. depeszę z wyrazami hołdu i solidarności z Akcją Katolicką we Włoszech.**

———ooo———

Uroczysty pogrzeb ofiar z okrętu „Philbert“.

W Nantes odbył się uroczysty pogrzeb ofiar katastrofy okrętu „St. Philbert“. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział minister **Briand, minister marynarki handlowej, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, reprezentanci parlamentu,** oraz olbrzymie tłumy. Przed szeregiem trumien, pokrytych kwieciem, przemówił minister marynarki handlowej, składając w imieniu rządu serdeczne wyrazy współczucia rodzinom ofiar zarówno francuskim, jak i zagranicznym, poczem orszak żałobny ruszył ku cmentarzowi.

Smierć dwu kobiet w zgliszczach samolotu.

W Hatfield koło Londynu uległ katastrofie samolot, w którym znajdowały się dwie kobiety. Jedną z nich była miss O'Brien, znana pilotka, która miała amputowaną nogę na skutek wypadku samolotowego, jakiemu uległa w r. 1928. Samolot spadł i stanął w płomieniach. **Obie kobiety uległy zwęgleniu.**

AMY JOHNSON LECI ZNÓW DO PEKINU.

Władze sowieckie otrzymały zawiadomienie, że śmiała lotniczka angielska miss Amy Johnson zamierza **z pozątkiem lipca** dokonać lotu z Londynu do Pekinu. Trasa lotu, podobnie, jak podczas ostatniej nieudałej wyprawy ostatniej zimy, prowadzi przez Polskę i Syberję.

Sowiety chcą naśladować Piccarda.

Sowiecki komitet badania zagadnień lotniczych zamierza w najbliższym czasie pobić rekord prof. Piccarda i zorganizować wyprawę balonową do stratosfery. W jednej z fabryk sowieckich **przystąpiono już do budowy specjalnej, hermetycznie zamkniętej gondoli,** która pomieścić może dwu lub trzech lotników i potrzebne w locie przyrządy.

STUDOLAROWY FALSYFIKAT Z SOWIETÓW.

W Banku Polskim w Baranowiczach **zatrzymano P. Bielkiewicza, który usiłował wymienić fałszywy banknot 100-dolarowy, przerobiony dość nieudolnie z banknotu 2-dolarowego.** Aresztowany zeznał, że falsyfikat otrzymał od jednego osobnika, który znów otrzymał go z za kordonu. Nie ulega wątpliwości, że jest to falsyfikat sowieckiej roboty.

ZGON CZŁONKA B. DWORU CARSKIEGO.

W miejscowości Antibes zmarł w tych dniach wielki książę Piotr Mikołajewicz, **młodszy brat naczelnego wodza armji rosyjskiej, Mikołaja Mikołajewicza.** Liczył on 67 lat i był żonaty z księżniczką czarnogórską, siostrą Królowej Heleny włoskiej. Z małżeństwa tego pozostało troje dzieci.

TRZY BOMBY NA ULICACH TURYNU.

W nocy ze środy na czwartek wybuchły w trzech różnych miejscach w Turynie bomby, **nie wyrządzając na szczęście większych szkód.** Zdaje się, że bomby te zostały podrzucone przez terorystów, którzy niedawno temu zorganizowali zamach bombowy w Bolonji.

STRASZNE SKUTKI HURAGANU.

Nad dolną Łabą w pow. altońskim szalał przez noc ubiegłą niezwykle silny orkan. Jest **trzech zabitych i 40 rannych.** Szkody ocenione są narazie na 1 miljon marek. Na dworcu kolejowym w Plattenberg orkan zniszczył magazany kolejowy i **zdruzgotał ciężki wagon kolejowy.** Znajdująca się w pobliżu fabryka została zupełnie zniszczona. **Walące się mury i ciężkie przedmioty, podnoszone w powietrze, zraniły szereg osób.**

SPRZEDAŻ ZNANEGO DZIENNIKA AMERYKAŃSKIEGO.

W Waszyngtonie prowadzone są obecnie rokowania przez spadkobierców majątku Johna R. Mc. Leana, właściciela wielkiego, bardzo poczytnego dziennika „Washington Post“ o sprzedaż tego dziennika prezesowi korporacji „United States Daily“, Dawidowi Lawrence. Cena sprzedaży ma wynosić trzy miljony dolarów.

LIST, KTÓRY WĘDROWAŁ 67 LAT.

Urzędnicy **amerykańskiego** miasta Torrington otrzymali w tych dniach list, adresowany do niejakiego porucznika Edwarda Mixe. Na liście widnieje stempel z roku 1862, porucznik **Mixe zaś umarł już w roku 1864.**

WOJNA MURZYŃSKA O „CZARNĄ HELENĘ“.

W pobliżu miejscowości Kranskop w prowincji Natal w Afryce południowej doszło onegdaj do poważnych rozruchów wśród ludności murzyńskiej. Podczas wesela wywiązała się walka pomiędzy przedstawicielami dwu wrogich plemion. Przyczyną zajścia była chęć zemsty za uprowadzenie „panny młodej“, która należała do innego plemienia. **14 gości weselnyh zostało zabitych.** Wśród ludności tubylczej panuje wielkie podniecenie. Władze obawiają się dalszych rozruchów.

WIELKI METEORYT.

Do dzienników nowojorskich donoszą, że na farmie w pobliżu miasta Malinta w stanie Ohio, spadł odłamek meteorytu **długości 10, a grubości 1.50 metra.** Zjawisku temu towarzyszył huk i wstrząs tak mocny, że we wszystkich domach okolicznych powypadały szyby.

———oOo———

Georges Goyau o faszyźmie i Stolicy Apostolskiej.

Georges Goyau, członek Akademji Francuskiej, tak kończy swój artykuł w „Figaro“ o konflikcie między Watykanem i faszyzmem:

„Między wychowaniem obywatelskiem, jakie państwo faszystowskie chce zapewnić swej młodzieży a nawet ludziom dorosłym, w kadrach, które będą zależały tylko od tego państwa, a integralnem wychowaniem religijnem, jakie Kościół chce dać swoim wiernym wszelkiego wieku, niewątpliwie mogą wyniknąć tarcia. Państwo Boże — widać to już z samego określenia — **orjentuje się ku innym perspektywom i ku innym celom, niż państwo Cezara. Ale do epok prawdziwie wielkich należały te, kiedy pomiędzy obywatelem a chrześcijaninem nie było granicy nie do przebycia. Jakże Pius XI nie marzyłby o takim ideale dla narodu, który jest mu drogi? Potężna wyobraźnia del Duce jest zbyt wrażliwa na wiekową wielkość chrześcijańskiego Rzymu, by miała nie przyjąć za prawdę, że polityka musi liczyć się z chrześcijańskiem pojęciem państwa, z tem pojęciem, o które również my walczymy we Francji; a władczy gest, jakim Pius XI położył końcową kropkę nad kroniką zamieszek na szpaltach „Osservatore“, świadczy o jego ojcowskiem pragnieniu, by znaleźć, w spokoju, możliwość porozumienia, któreby zapewniło Akcji katolickiej we Włoszech tę samą swobodę rozkwitu, co w pozostałem chrześcijaństwie**“. (KAP).

Literatura i teatr.

Ofiara „sądu ludu“.

W Moskwie wydarzył się ostatnio wypadek, który wywołał poruszenie wśród młodzieży sowieckiej, uczęszczającej do wyższych uczelni.

Organizacja komunistyczna w moskiewskim Instytucie gospodarczo-technicznym urządziła t. zw. sąd ludowy nad jednym ze studentów, Boguszewskim, którego oskarżono o to, iż nie pochodzi z rodziny proletarjackiej, lecz z drobno-mieszczańskiej i dlatego nie powinien należeć do organizacji studentów proletarjackich. Dalej oskarżono Boguszewskiego, iż jako młody literat wzoruje się ślepo na klasykach rosyjskich, zamiast przyczynić się do rozwoju literatury komunistycznej.

Sąd wydał na Boguszewskiego wyrok, hańbiący go i wyłączający ze szkoły i organizacji studentów. Po ogłoszeniu wyroku Boguszewski w oczach zgromadzonych studentów i komsomolców popełnił samobójstwo.

PISARZE „POLSKI BURŻUAZYJNEJ“! DRŻYJCIE

11 lipca ma odbyć się w Mińsku wszechsowiecka narada polskich pisarzy proletarjackich. Wybrano już komisję organizacyjną, na czele, której stoi **Bruno Jasieński.** Oświadczył on delegatom, iż „kompartja“ polska poleciła mu „przygotować w najbliższym czasie zastęp pisarzy proletarjackich, którzyby mogli konkurować z pisarzami Polski burżuazyjnej“.

WIDMO ŚLIWIŃSKIEGO W STOŁECZNYCH TEATRACH.

W związku z reorganizacją teatrów miejskich warszawskich, krążą uporczywe pogłoski, jakoby sfery rządowe domagały się powrotu na stanowisko dyrektora teatrów **p. Artura Śliwińskiego,** który na tem stanowisku zaznaczył się najbardziej ujemną działalnością, doprowadzając teatry miejskie do upadku artystycznego i finansowego.

TEATRY LWOWSKIE BĘDĄ ZAMKNIĘTE PRZED SEZONEM.

Zarząd główny ZASP-u zawiadomił dyrekcję teatrów miejskich Lwowa, że o ile zaległe gaże artystów scen lwowskich nie będą wypłacone do 17 bm. ZASP uważać będzie konwencję za zerwaną z winy dyrekcji. Oznaczałoby to zamknięcie teatrów przed samym sezonem.

Wybrzeże wyspy Noirmoutier



niedaleko której zdarzyła się właśnie straszliwa katastrofa ze statkiem wycieczkowym „St. Philbert“, podczas której, jak stwierdzają dane urzędowe francuskie, zginęło przeszło 500 osób.

Nikt nie odpowiada...

JAK ZGINĘŁO 18 MARYNARZY W PANCERNEJ TRUMNIE NA DNIE MORZA?

W ostatnich dniach zdarzyło się wiele katastof zwłaszcza morskich, tak, że traci się miarę tragizmu, zawartego w ich wymiarach. Wiemy, że olbrzymią, największą chyba po „Titanicu“ katastrofą (pod względem ilości ofiar) było nieszczęście statku **„St. Philibert“** u ujścia Loary. Przeszło pół tysiąca ludzi znalazło śmierć w burzliych falach Atlantyku. Zginęli wszyscy nagle i szybko w rozwścieczonym żywiole, wszyscy ludzie „cywilni“, ojcowie rodzin, kobiety, dzieci, które wybrały się na wycieczkę do brzegów pobliskiej wysepki.

Niewątpliwie była to śmierć straszna. Ale parę dni temu ginęło w sposób nierównie straszniejszy kilkunastu marynarzy uwięzionych w łodzi podwodnej na dnie Oceanu Spokojnego na wodach chińskich. **Oto angielska łódź podwodna „Poseidon“ zetknąwszy się z parowcem chińskim „Yu-Ta“ opadła wdół na 36 metrów głębokości.**

Nad opancerzoną trumną, długości 80 metrów unosiły się leje zatłuszczonej od smarów wody. Równocześnie po zatonięciu łodzi (opadła ona wdół w trzy minuty po otrzymaniu ciosu dziobem parowca) **wykwitło na powierzchni fal dziewięć osób z załogi** „Poseidona“, którzy uratowali się zapomocą aparatów do oddechania. **Wkrótce po nich wypłynęło na wierzch ze specjalnej wyrzutni ratowniczej łodzi 22 ludzi z załogi.** Wszyscy z nich niemal mdleli, kiedy ich wyciągano na pokład parowca. Stało się to wskutek za szybkiej zmiany ciśnienia, między dopiero co opuszczoną 36-metrową głębią, a powierzchnią wody.

Naskutek alarmów parowca chińskiego w ciągu dwóch godzin zbiegło się na miejsce katastrofy dwanaście okrętów wojennych angielskich, operujących w pobliżu Portu Artura i portu Weihaiwei. Przybył też specjalny holownik japoński z eskadrą nurków.

Późnym wieczorem nurkowie rozpoczęli pracę nad dotarciem do łodzi. Ale warunki wzburzonego morza i ciemność nocna uniemożliwiły ich pracę. Nazajutrz rano nurkowie rzucili się w wodę i po godzinie odszukali pozycję „Posejdona“. Na pukanie w metaliczne ściany łodzi odpowiedziano z wewnątrz. Dźwięki te zapomocą hydrofonu przeniesione były na pokład japońskiego holownika. Zawiązała się tragiczna rozmowa, wybijana młotem w alfabecie Morsego:

— Wielu was jest?

— Ośmiu.

— A inni?

— Nie wiemy.

— Macie powietrze?

Na to nie było odpowiedzi. Nurek wystukał:

— Odwagi. Będziecie uratowani.

Ale z wnętrza łodzi nie było słychać żadnego głosu. Po pół godzinie usłyszano jeszcze uderzenia, słabiutkie, wątłe, z których nie można było rozróżnić nic.

Przez cały dzień pracowali nurkowie japońscy na zmianę, ale już od południa nikt nie odpowiadał na ich sygnały. Wieczorem z portu Weihaiwei dowództwo floty angielskiej, operującej na wodach chińskich, wystosowało następujący komunikat:

„Ustalono z całą pewnością, że zamknięci w zatopionej łodzi podwodnej angielskiej „Poseidon“ marynarze w liczbie 18-tu już nie żyją“.

W tej krótkiej depeszy mieści się całe piekło straszliwej śmierci w łodzi podwodnej. A więc czekali przez cały dzień i noc przy obezwładnionych maszynach, jedni oddzieleni od drugiej grupy. Miotani najzmienniejszą nadzieją, wpatrzeni w ostatki ginącego powietrza, którego im brakło z minuty na minutę. Wiedzą dokładnie, jak długo im jeszcze wystarczy powietrza, ale do ostatniej chwili myślą, że przyjdzie ratunek.

Usiłowania wyciągnięcia łodzi na powierzchnię okazały się niemożliwe. Nazajutrz rano, **t. j. na trzeci dzień po katastrofie, naskutek zarządzenia urzędowego zaniechano operacyj celem wydobycia łodzi „Poseidon“ definitywnie.** Okręty z opuszczoną do połowy masztu banderą opuszczały to tragiczne miejsce, uwożąc ze sobą coraz to [illegible] niejsze relacje o śmierci i męce załogi pancernej trumny. Jak stwierdzili nurkowie, którzy opuścili ostatni ściany łodzi, **łódź pokryta została osadem mułu, roślin i żyjątek morskich grubym na 12 stóp.** 8 ludzi zginęło żywcem zamurowanych ścianą pancerną, utopionych na dnie i obrośniętych mułem i wodorostami. Czytając wiadomości o śmierci tych ludzi nie zdajemy może sobie sprawy z ogromu tragedji marynarzy, umierających najokropniejszą ze śmierci.

NOWY TEATR W SZTOCKHOLMIE.

Z początkiem nadchodzącego sezonu teatralnego nastąpi otwarcie nowego teatru w Sztockholmie. Teatr ten mieści się w gmachu dawnego cyrku, pojemność zaś jego obliczają na 1800 miejsc. Będzie to największy i najwspanialej urządzony teatr w całej Skandynawji. Scena, szerokości 15 metrów, zaopatrzona będzie w maszynerję najnowszego typu, co niewątpliwie wpłynie korzystnie na tempo granych sztuk i pozwoli na wystawienie t. zw. „kinematograficznych widowisk“ niezmiernie popularnych w Skandynawji, a polegających na nieustannej zmianie miejsc, w których rozgrywa się akcja.

Sport.

Francuzi o Bocheńskim.

Znane pismo francuskie „L'auto“ zamieszcza krótki wywiad z naszym doskonałym pływakiem, Bocheńskim, który cytujemy:

„Bocheński jest niezaprzeczenie jedną z najpoważniejszych nadziei europejskiego pływactwa. Posiada on zaledwie 20 lat. Przepływa setkę w czasie 1 m. dwie piąte sek., co stanowi wynik czołowy jeśli chodzi o stary kontynent.

„Zapytujemy Bocheńskiego. — Jak z treningiem?

— Nie bardzo... W Gandawie trudno jest trenować. Istnieje tu tylko jeden basen pływacki, przeważnie przetłoczony i w dodatku zaokrąglony z obu stron. Przytem nie mam trenera. Kilku przyjaciół udziela mi swoich rad, a zresztą — większą część swego treningu prowadzę bez niczyjej kontroli i uwagi.

— Trening mój polega na tem, że za każdym razem przepływam 400—500 mtr. i ćwiczę „battement“ przez 10 minut.

Pismo francuskie dodaje: trening Bocheńskiego jest skromny, jeśli zważymy, że Taris codzień przepływa do 1500 mtr., a japońscy pływacy nigdy nie schodzą poniżej 2000 mtr. codziennie.

Generałowie przeciwko admirałom.

Angielscy generałowie i admirałowie rok rocznie rozgrywają między sobą mecze w golfa, cricketa i tenisa.

W r. b. odbył się niedawno sensacyjny mecz w golfa Generałowie—Admirałowie. W meczu tym uczestniczył również książę Walji. Walcząc, jako admirał, książę Walji przegrał do generała Wauchpe. Natomiast walcząc w reprezentacji generałów w meczu „czterech“ wespół z gen. Howardem pokonał kontradmirała Selisa i Eliota.

W ogólnym wyniku meczu — wygrali jednak admirałowie.

MOTOCYKLOWE GRAND PRIX POLSKI.

W dniu 28 b. m. odbędzie się po raz trzeci w Katowicach wyścig motocyklowy o „grand prix Polski“. Wyścig poprzedzony zostanie międzynarodowym plakietowym zjazdem gwiaździstym do Katowic w dniu 27 b. m. Wyścig o „grand Prix“ rozegrany będzie na dystansie 328,8 klm. W dniu następnym, 29 b. m., odbędzie się długodystansowy wyścig dla motocykli z wózkami. Do wyścigu stają najznakomitsi zawodnicy zagraniczni i polscy.

CARNERA ZWYCIĘŻA PRZEZ K. O.

Wczoraj w N. Jorku olbrzym włoski Carnera pokonał przez k. o. boksera Iren Pat Redmonda, w pierwszej rundzie. Na koniec b. miesiąca zapowiedziany został sensacyjny mecz Carnery z b. mistrzem świata wagi średniej, Mickey Walkerem.

——:o:——

WALKA O PIERWSZE MIEJSCE W TABELI LIGOWEJ.

Uwaga całej sportowej Polski będzie zwrócona w niedzielę na Kraków. Przedmiotem jej będzie oczekiwany z ogromnem naprężeniem wynik zawodów ligowych dwu czołowych obecnie klubów, tj. **Wisły i Ruchu.** Porażka w tych zawodach oznacza bardzo wiele, bo pozbawienie szans na zdobycie mistrzostwa wiosennego Ligi, a tem samem odsunięcie poważne od odegrania wybitniejszej roli w zdobyciu samego definitywnego tytułu mistrza Polski.

Oceniając przeto doniosłość spotkania, obie drużyny wystąpią do walki w jak najsilniejszych składach po solidnym treningu. Początek meczu na boisku Wisły o godz. 6-tej wieczorem poprzedzi o godz. 4-ej mecz drużyn młodszych.

———oOo———

Dziś wyrok w procesie o zamordowanie ojca.

Zapowiedziana na trzy dni przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie rozprawa przeciw Zdzisławowi Burdzielowi, oskarżonemu o zamordowanie ojca, **zakończy się dziś w sobotę.** Na wczorajszej rozprawie miała być przesłuchana siostra oskarżonego na pewne intymne okoliczności; przesłuchanie nie nastąpiło, gdyż Burdzielówna korzystając z dobrodziejstwa ustawy **uchyliła się od zeznań.** Na wniosek prokuratora sąd przesłuchał dwóch nowych świadków, którzy na poprzedniej rozprawie nie występowali, a którzy obciążyli Burdziela przytaczając dowody z których wynika, że **oskarżony nosił się od dłuższego czasu z zamiarem zgładzenia ojca.** Celem przeprowadzenia konfrontacji między dwoma świadkami, rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

Przy końcu rozprawy doszło do incydentu między obrońcą oskarżonego a przewodniczącym wiceprezesem Hublem. Mianowicie obrońca postawił wniosek o zaprotokułowanie, że na początku rozprawy wylosowano 13 sędziów przysięgłych zamiast 12-tu i jednego zastępcę. Przewodniczący zarządził zaprotokułowanie tego wniosku, z tem, że przekaże go Izbie adwokackiej. Po przerwie przewodniczący wyjaśnił, że losowanie sędziów przysięgłych odbyło się zgodnie z przepisem procedury, mianowicie najpierw wylosowano 12-tu przysięgłych a 13-ty wylosowany zajął miejsce na ławie jako zastępca.

„CAVALLERIA RUSTICANA“.

Już od dłuższego czasu panował — jak się to często zdarza — antagonizm między parobczakami wsi Mszanka a mieszkańcami Stróżówki pod Gorlicami. Przy każdej sposobności przychodziło do zajść między przedstawicielami obu wsi. Dnia 24 grudnia 1929 zetknęli się w karczmie Bergmanowej w Stróżówce, dokąd przybył na urlop Franciszek Tabor strzelec i Michał Trybus kanonier. W karczmie zastali urlopnicy gromadę parobczaków ze wsi Mszanka w ilości około 20-tu. Na widok wchodzących do karczmy żołnierzy, zawrzało w gromadzie chłopów z Mszanki jak w ulu.

Bez balastu dyplomatycznego wypowiedzieli oni wojnę urlopowanym żołnierzom. **Rozpoczęła się bitka, która z karczmy przeniosła się wkrótce na gościniec i w czasie tej bitki poranieni zostali Jan i Jakób Presserowie** murarze **z Mszanki. W szczególności Janowi Presserowi rozłupano czaszkę, oraz przebito dwukrotnie plecy.** Rany głębokie w plecach, drążące aż do opłucnej, uznali lekarze za bardzo ciężkie, zagrażające życiu. Jakób Presser został lekko zraniony w twarz i palec. Tabor zaś otrzymał trzy rany kłute w plecy, które dzięki mundurowi i płaszczowi sukiennemu nie były głębokie. Po zajściu Tabor wrócił do pułku i leczył się w szpitalu wojskowym, podczas gdy Jan i Jakób Presserowie wnieśli doniesienie karne zarówno przeciw Taborowi, jak i Trybusowi o ciężkie uszkodzenie ciała.

Na wczorajszej rozprawie, która toczyła się przeciw żołnierzom Franciszkowi Taborowi i Michałowi Trybusowi przed trybunałem wojskowym w Krakowie, oskarżeni do winy się nie przyznali, twierdząc, że **napadnięci zostali przez gromadę parobczaków ze wsi Mszanka** i że w czasie bitki Tabor pokłuty nożem bronił się i być może, że broniąc się bagnetem uderzył Jana Pressera, jednak zadane mu rany nie pochodzą z jego rąk, bo wśród tumultu mógł Jan Presser otrzymać pchnięcie nożem od kogoś innego. Przesłuchany na rozprawie Jan Presser w charakterze świadka **przedłożył trybunałowi z całym spokojem kawałek swej czaszki wielkości monety 5-cio złotowej** twierdząc, że uszkodzenia czaszki, oraz przebicia doznał od Tabora. Zeznania dalszych świadków, uczestników bitki były chaotyczne i nie mogły dać dokładnego obrazu przebiegu zajścia.

Trybunał, któremu przewodniczył mjr. k. s. Dr. Guenther po dłuższej naradzie ogłosił wyrok uwalniający Tabora od zarzutu zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała z art. 467 kod. z r. 1903 a przyjąwszy jedynie winę występku przekroczenia granic obrony koniecznej z art. 473 zasądził Tabora na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem kary na przeciąg 1 roku, Trybusa zaś uwolnił od wszelkiej winy i kary.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 20-go czerwca 1931.

Sobota 20: św. Sylwerego.

Niedziela 21: św. Alojzego Gonzagi.

Niedziela 21: wsch. słońca o godz. 3.50 zach. o 20.12.

—:o:—

DZIŚ WIANKI. Sokół krakowski urządza dziś w sobotę o godz. 7.15 wieczór doroczny obchód Wianków na Wiśle.

DYPLOM INŻYNIERA ARCHITEKTY uzyskali na Politechnice lwowskiej pp. Zbigniew Oleś rodem z Krakowa i Kazimierz Barszczewski rodem z Lublina.

TERMIN UISZCZENIA OPŁAT OD ZWYCZAJNYCH I ZBYTKOWYCH ŚRODKÓW PRZEWOZOWYCH jako to: powozów prywatnych, dorożek konnych, bryczek, wozów ciężarowych, spedycyjnych, meblowych, wózków ręcznych zarobkowych i t. p. przypada w dniach 1—15 stycznia za I półrocze, oraz w dniach od 1—15 lipca za II półrocze każdego roku bez rozsyłania osobnych nakazów płatniczych. Niedotrzymanie terminu płatności narazi interesowanych na ściągnięcie zaległości w drodze egzekucji, przy doliczeniu kosztów oraz procentów zwłoki.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbierane 1 litr 30—40 gr, kwaśne 20—25 gr. śmietana 1.60—2 zł. masło zwycz. 1 kg. 3.20—3.40 zł. ser zwycz. 0.80 do 1 zł. jaja świeże szt. 10—12 gr. ziemniaki stare 1 kg. 14—15 gr, nowe 60—70 gr. buraki ćwikł. z nacią 25—28 gr. marchew nowa z nacią 40—45 gr. cebula nowa z nacią 40—45 gr. pietruszka nowa z nacią 70—75 gr. sałata szt. 05—10 gr. truskawki 1 litr 80—90 gr. poziomki leśne 0.80—1 zł. borówki 50—60 gr. kury szt. 3—6 zł, kurczęta para 3—6 zł. kaczki szt. 3 do 4 zł. gęsi 4—7 zł. karp 1 kg. 6 zł. szczupak 6—7 zł, lin 5 zł. wiślane średnie 3—3.50 zł. wiślane drobne 2.50—3 zł.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Włamano się do gablotki sklepowej przy ul. Florjańskiej 36 i skradziono 100 m. jedwabiu w różnych kolorach oraz 20 m. sukna wartości około 1000 zł. — Nieznani sprawcy otworzyli wytrychem piwiarnię przy ul. Prądnickiej 34 i skradli kilkadziesiąt flaszek piwa oraz 5 litrów miodu. — Ze sklepu przy pl. Nowym 9, skradziono pakunek zawierający 80 koszul przykrojonych do szycia. — Z wozu stojącego na ul. Brodzińskiego skradziono różne sorty tytoniowe wartości 240 zł.

POŻAR W LIBIĄŻU. Onegdaj około godz. 23.15 z nieustalonej dotychczas przyczyny powstał pożar w stodole A. Kani w Libiążu skutkiem czego spłonęło doszczętnie kilka zabudowań A. Kani, J. Pawłowskiego, I. Bigaja. Szkody wynoszą około 50.000 zł. W akcji ratowniczej brały udział straże pożarne z Chrzanowa, Libiąża i Moczydła.

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

DYREKCJA PAŃSTW. SZKOŁY ZAWODOWEJ ŻEŃSKIEJ w Krakowie zawiadamia, że w roku szkolnym 1931/32 będzie otwarty kurs I-szy Seminarjum krawieczyzny. Egzamin wstępny odbędzie się 1-go września o godz. 8-mej rano. Egzamin wstępny do Szkoły przemysłowej na dział krawieczyzny, bieliźniarstwa i haftu, oraz do Seminarjum Haftu i Seminarjum Gospodarstwa Domowego odbędzie się 25 b. m.

ZWIEDZANIE STAROŻYTNEGO KOŚCIOŁA ŚW. TRÓJCY (Dominikanów), grobu św. Jacka, średniowiecznych krużganków, oraz wszelkich skarbów zabytkowych tej wspaniałej świątyni, odbędzie się dziś w sobotę pod kierunkiem Dra Dobrzyckiego. Wstęp 1 zł. Zbiórka o godz. 15,30 przed kościołem OO. Dominikanów.

ZAKŁAD BUDOWY ORGANÓW BRACIA RIEGER, KARNIÓW, ZAŁOŻYŁ W POLSCE EKSPOZYTURĘ celem ułatwienia swojego połączenia z odbiorcami w R. P. P. i specjalnie celem obniżenia cen organów, napędów elektrycznych do miechów i t. d. Z powodu tego prosimy Przewielebne Duchowieństwo i Szanownych Panów Organistów zwracać się teraz zawsze do: Zakładu Budowy Organów Bracia Rieger, Ekspozytura w Krakowie, ul. Sienkiewicza 2 a. Nieobowiązujące kosztorysy, rysunki i t. d. bezpłatnie.

—:o:—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Żeglarz“ (premjera — nowość — gościnne występy Mieczysława Frenkla).

Niedziela po południu: „Sztuba“ (ceny zniżone).

Niedziela wieczór: „Żeglarz“ (nowość — gościnne występy Mieczysława Frenkla).

Poniedziałek: „Pan Geldhab“ (gościnne występy M. Frenkla — przedst. popularne — ceny zniżone).

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Sobota: „Hinkeman“ E. Tollera (po raz ostatni).

Niedziela: „Obcy“ J. Gordina.

Poniedziałek: „Cena życia“, 4-ta premjera Niemirowicza-Danczenki.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Niezwyciężona flota“.

WANDA: „Latarnia morska“.

ŚWIATOWID: „Czterech djabłów“.

SZTUKA: „Łódź podwodna S 13“.

APOLLO: „Krew na piasku“ (w gł. roli Rudolf Valentino).

CORSO: „Za krew braci“ — na scenie Miccio Mirski.

WARSZAWA: („Red. La Rogue“) oraz „Pat i Patachon jako bohaterowie“.

UCIECHA: „Czar Tanga“.

—o—

M. FRENKIEL W „ŻEGLARZU“ SZANIAWSKIEGO. Dziś występuje teatr m. im. J. Słowackiego z premjerą jedynej sztuki Jerzego Szaniawskiego, dotąd w Krakowie niegranej. Jest nią 3-aktowa komedja p. t. „Żeglarz“, której punktem wyjścia jest tak często obecnie dyskutowany problem zdzierania aureoli z wielkich postaci, osnutych legendą. Ten ciekawy motyw, który głośna akcja „antybrązownicza“ Boya stawiała nieraz w ogniu namiętnych dyskusyj, ujął Szaniawski w swoisty sposób, w formie bajki współczesnej, okolonej właściwym mu ironicznym humorem. Znakomity gość sceny krakowskiej M. Frenkiel gra w komedji wilka morskiego, który wcale nie był tem, za co go uważają rodacy. Galerje humorystycznie ujętych postaci komedji tworzą pp.: Klońska, Ludwiżanka, Fabisiak, Kaczmarski, Kułakowski, Szyndler, Turski, Senowski, Wroński, Drohocka, Lasoniówna, Utnik, Wichurski. Reżyserja J. Szyndlera. Kończąca się gościna M. Frenkla, przyniesie w poniedziałek, ze względu na liczne życzenia szkół i wycieczek, popularne, po cenach zniżonych przedstawienie „Pana Geldhaba“. Jutro po południu zawsze ciesząca się powodzeniem „Sztuba“ Leczyckiego.

DZIŚ W TEATRZE „BAGATELA“ PO RAZ OSTATNI „HINKEMAN“ E. Tollera z Dr Pawłem Baratowem w głównej roli. W poniedziałek 22 bm. czwarta premjera pt.: „Cena życia“ Niemirowicza-Danczenki, w wykonaniu Baratowa. Utwór ten będzie w Krakowie grany po raz pierwszy. Bilety sprzedaje kasa teatru „Bagatela“ od godz. 10—2 po południu i od 4—8.30 wieczór.

ŚWIETNY ROSYJSKI ZESPÓŁ BAŁAŁAJKOWY, którego produkcje instrumentalne odznaczają się przedewszystkiem zgraniem się wszystkich instrumentów, jakby stworzonych do wyśpiewywania smętnych rosyjskich romansów cygańskich, pieśni zabajkalskich, wystąpi z jedynym koncertem we wtorek 23 b. m. w Starym Teatrze. Chcąc uprzystępnić szerszej publiczności zaznajomienie się z motywami ludu rosyjskiego, ustalono ceny miejsc zniżone.

—o—

„KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA“ sukcesowa sztuka ludowa znanego i cenionego autora wodewilów Konstantego Krumlowskiego znajdzie się na scenie Teatru Wielkiego we Lwowie we wtorek 23 b. m., w inscenizacji p. Schillera. Obsada popularnej sztuki p. Krumlowskiego daje gwarancję, że wybitne walory tej sztuki znajdą należyte uwypuklenie. Wśród wykonawców znajduje się Berski, Miedzińska, Dąbrowski, Krasnowiecki, Ratschka i i. Tytułową rolę odtworzy znana ze scen krakowskich Zuzanna Łozińska. W kołach teatralnych Lwowa wróżą „Królowej Przedmieścia“ na scenie lwowskiej niewątpliwy sukces, przyczem słusznie dają się słyszeć uwagi, że Teatr krakowski winien w przyszłym sezonie objąć swoim repertuarem także i dorobek teatralny Krumlowskiego.

—oOo—

Przyszłość Narodu — to młodzież.

Niema chyba nikogo wśród wszystkich warstw społeczeństwa, komuby na sercu nie leżała przyszłość młodzieży. Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę, że młodzież, ten kwiat społeczeństwa i jego zarazem nadzieja na przyszłość, wymaga specjalnej opieki ze strony starszych, którzy winni wytężyć wszystkie swe siły na jak najlepsze przygotowanie młodzieży do życia i czekających ją obowiązków. Bardzo dobrze wiemy, jakie niesłychane spustoszenie wśród młodzieży, zwłaszcza miejskiej szerzy **gruźlica znajdująca podatny grunt u młodych organizmów wycieńczonych nauką,** a częstokroć wielkim niedostatkiem, zmuszonych oddychać stęchłem, zapylonem powietrzem murów miejskich, sal szkolnych, niejednokrotnie nieodpowiadających prymitywnym warunkom higjeny.

Przychodzą wakacje, rok szkolny ma młodzież prawie już za sobą i starsze społeczeństwo powinno pomyśleć o umożliwieniu młodzieży wyjazdu na wieś, aby mogła balsamicznem powietrzem oddychać, przebywając na słońcu wśród ciszy lasów i pól dla zgromadzenia nowych sił i energji do dalszej pracy. W niedzielę w tym to też celu czujny i dbający o zdrowie młodzieży zarząd Tow. kolonij wakacyjnych w Porębie Wielkiej urządza w Krakowie **zbiórkę uliczną na kolonje wakacyjne. Nie braknie chyba nikogo, ktoby na tak wzniosły cel nie zechciał dać kilku groszy** z tem głębokiem przekonaniem, że walnie przyczynia się do walki o zdrowie fizyczne i co za tem idzie zdrową duszę młodego pokolenia.

Komisarz rządu m. Krakowa i jego zastępca.

Jak się dowiadujemy, sprawa nominacji **Rady m. Krakowa uległa** pewnemu odroczeniu **z uwagi na nadchodzący okres feryj letnich. Nominacja Rady ma nastąpić z początkiem września; w każdym jednak razie w najbliższych dniach ma ustąpić całe Prezydjum miasta.** Wojewoda krakowski ma zamianować komisarzem rządu **pułk. Beline Prażmowskiego a jego zastępcą wicepr. m. Ostrowskiego.** Rada przyboczna pozostanie w niezmienionym składzie do września jako organ doradczy (bez dotychczasowych kompetencyj) komisarza rządu. **Tak więc na emeryturę przejdzie** dotychczasowy prezydent p. Rolle, wiceprez. Wielgus ma otworzyć kancelarję adwokacką, wiceprez. Schneider będzie wykonywał praktykę lekarską a wiceprez. Landau poprowadzi nadal kancelarję adwokacką. Trzej ostatni wiceprezydenci odchodzą bez emerytury.

Archidjecezjalne Koło Księży Abstynentów

W Domu Katolickim wobec Ks. Biskupa Rosponda odbyło się onegdaj zebranie księży abstynentów archidiecezji krakowskiej. Po wysłuchaniu referatu organizacyjnego **ks. Gałdyńskiego** z Poznania, generalnego sekretarza ogólnopolskiego Związku, postanowiono utworzyć archidiecezjalne Koło Księży Abstynentów. Do prezydjum wybrano **ks. Józefa Jońca z Balina jako prezesa,** oraz **ks. Władysława Swiżka z Poronina i ks. Michała Migdała z Krakowa.** Prezydjum Koła powierzono przygotowanie sekcji duszpasterskiej na Polskim Kongresie Przeciwalkoholowym w Krakowie i delegowano prezesa Koła na członka Komitetu kongresowego, oraz na stałego przedstawiciela Księży Abstynentów w Zarządzie Polskiego Towarzystwa Walki z Alkoholizmem „Trzeźwość“.

W hołdzie św. Antoniemu.

Staraniem Sekcji Miłosierdzia III Zakonu św. Franciszka, odbędzie się w niedzielę 21 bm. o 12 w południe w sali złotej Domu Katolickiego uroczystość **hołdu młodzieży św. Antoniemu z Padwy wielkiemu miłośnikowi niewinności w 700-ną rocznicę Jego śmierci.** W programie: przemówienie, produkcje muzykalno-wokalne oraz żywy obraz z deklamacją i śpiewem. Czysty dochód z uroczystości przeznaczony na chleb dla najuboższych. Bilety w cenie 2 zł., 1.50 zł. i 20 gr. dla dzieci do nabycia w klasztorach: OO. Bernardynów, Franciszkanów, Kapucynów i Reformatów a w dniu przedstawienia na dwie godziny przed rozpoczęciem, przy wejściu na salę.

Chrześcijański front gospodarczy.

W sali Bolońskiego w Rynku gł. odbyło się liczne zebranie dyskusyjne „Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego“. Po zagajeniu przez inż. Adelmana zdał referat z dotychczasowej działalności Frontu Gospodarczego **wiceprezes Latinik.** Rezultatem dotychczasowej pracy jest wydanie „Przewodnika po Krakowie“. Przewodnik ten, bardzo bogaty w treść, zawiera część turystyczną dla przyjezdnych i zwiedzających zabytki miasta, dalej zawiera skorowidz władz, urzędów, instytucyj, towarzystw, zakładów, wolnych zawodów i firm chrześcijańskich.

Referent wskazał na trudności, z jakiemi musi obecnie walczyć polski handel i polskie rękodzieło wobec konkurencji niemieckiej i żydowskiej, jako też kryzysu gospodarczego w całym świecie. Jako środek samoobrony podał metody i system, których używają mniejszości narodowe, aby do rozwoju polskiego dobrobytu i utrzymania stanu posiadania nie dopuścić. Wzorując się na innych narodach powinien i polski naród, wobec ogólnej biedy, **ograniczyć swe wymagania do minimum konieczności życiowych,** a poza tem przy zakupach uwzględniać swych rodaków według hasła „Swój do swego po swoje“.

Po referacie wywiązała się bardzo żywa dyskusja, w której wyrażono życzenie organizowania częstszych takich zebrań dyskusyjnych, celem **uzgodnienia zapatrywań i zbliżenia się wszystkich sfer zainteresowanych sprawą gospodarczą.** Jednogłośnie uchwalono **protest przeciwko zamierzonemu pogwałceniu ustawy o spoczynku niedzielnym.**

Rowerem dokoła Polski.

Redakcję naszą odwiedził p. **Józef Mijal,** członek W. K. S. Legja w Warszawie, odbywający podróż rowerem dokoła Polski. Tura wynosi mniej więcej **3200 km.** Dotąd odbył on już 1038 km. Z Krakowa dalsza marszruta prowadzi przez Wolbrom, Radom, Łódź, Poznań, Gdynię, Bydgoszcz, Łomżę, Grodno, Wilno, Białystok i Siedlce do Warszawy. Śmiały wyczyn sportowy dzielnego cyklisty ma na celu **trening przed wyścigiem nad polskie morze.** Nadto p. Milski jako utalentowany rysownik tworzy album „Polski Sportowej w karykaturze“, do którego robi karykatury wybitnych sportowców całego kraju.

Budowa 2-go rurociągu tłocznego ukończona.

Dnia 18 bm. odbyło się posiedzenie Komisji wodociągowej, na którem przedstawione zostały sprawozdania Zarządu Wodociągu za rok 1930/31; z ruchu wodociągu miejskiego z wykonanych inwestycyj i budowy II-go rurociągu tłocznego z Bielan do zbiornika. Rurociąg ten został już ukończony jak również **ukończony rurociąg ze zbiornika do wylotu ul. Wolskiej,** przez co mieszkańcy mają zapewnioną ciągłość w dostawie wody, której nie było przy jednym rurociągu doprowadzającym wodę do miasta. Rurociąg przez Błonia położony jest w osi przyszłej Al. Focha pod wałem, którego korona leży na wysokości projektowanej tam ulicy. Komisja rozpatrywała oferty na dostawy materjałów w r. 1931/32, między innemi na **urządzenie maszynowe dla przepompowni przy ul. Bronowickiej dla podniesienia w tych okolicach ciśnienia wodociągowego, oraz na urządzenie podręcznej pracowni bakteorjologicznej i chemicznej w Bielanach.**

Życie gospodarcze.

Zmiana podatku wojskowego.

Rada Ministrów opracowała projekt rozporządzenia o wysokości i sposobie poboru podatku wojskowego, oraz podziału jego między państwo a gminy.

Projekt ten przewiduje, że osoby zwolnione w części lub całkowicie od służby wojskowej, płacić będą podatek wojskowy na rzecz państwa w formie dodatku do podatku dochodowego w wysokości **10 lub 20%**, zależnie od tego, czy są niezdolne całkowicie do służby wojskowej, czy też tylko do służby z bronią. Osoby nie podlegające podatkowi dochodowemu, płacić będą podatek wojskowy na rzecz **gmin w wysokości 10, względnie 15 zł. rocznie.**

Spadek produkcji węgla w maju.

Eksport węgla wzrósł trochę.

Produkcja węgla w miesiącu maju obniżyła się bardzo poważnie, bo o 245 tys. t., względnie o 9%, wynosiła bowiem według prowizorycznych obliczeń ogółem 2.650 tys. tonn. Spadek produkcji dotyczy wszystkich okręgów.

Ogólny zbyt węgla w maju wyniósł 2.400 tys. tonn, czyli w porównaniu z kwietniem **obniżył się o 68 tys. tonn.**

Wysyłki węgla na rynek krajowy wynosiły w maju 1.246 tys. tonn, gdy w kwietniu 1.360 tys. tonn, zmniejszyły się więc o 116 tys. tonn. Na tak poważny spadek wpłynął przedewszystkiem zupełny brak zbytu na węgiel opałowy, jak również długotrwały i stale przybierający na sile kryzys gospodarczy.

Ubytek poniesiony na rynku krajowym wyrównany został częściowo, podobnie, jak w poprzednim miesiącu **wzrostem eksportu**, który podniósł się z 1.101 tys. tonn w kwietniu do 1.154 tys. tonn w maju, czyli o 53 tys. tonn. Zauważyć jednakże należy, że w wywozie zaznaczyło się poważne przesunięcie w kierunku rynków wolnej sprzedaży, wskutek czego **położenie finansowe kopalń uległo dalszemu pogorszeniu.** Wysyłki bowiem na rynki konwencyjne obniżyły się z 262 tys. tonn w kwietniu na 215 tys. tonn w maju.

Przyczyny spadku wysyłek na rynki konwencyjne — to ogólny kryzys gospodarczy, zastój w wielu gałęziach przemysłu, zła sytuacja finansowa, szczególnie w Austrji a następnie faworyzowanie i popieranie węgla produkcji rodzimej. Wzrost zaś wywozu węgla na rynki wolnej sprzedaży tłumaczy się wzmożonemi wysyłkami na rynki północne, a w szczególności do Danji, Finlandji, Szwecji i Norwegji, dokąd skierowano w maju 561 tys. tonn, wobec 506 tys. tonn w kwietniu. Podkreślić również trzeba wzrost wysyłek w kierunku rynków zachodnio-europejskich, a w pierwszej linji do Francji i następnie do Włoch.

Nowe działy przemysłu metalowego.

Pomimo kryzysu przemysł metalowy wprowadził nowe działy produkcji, przystępując do wyrobu nowych artykułów. Mamy więc do zaznaczenia, między innemi, powstanie wyrobu motorów spalinowych, typu morskiego, w szczególności dla kutrów rybackich, który zapoczątkowała fabryka „Perkun“ w Warszawie. Warsztaty Mechaniczne „August Deloff“ w Warszawie rozpoczęły z dobrym skutkiem wyrób stemplownic pocztowych, przyjętych przez Pocztę Polską, które dotychczas trzeba było sprowadzać z zagranicy. Fabryka „Konrad, Jarnuszkiewicz i Ska“ rozpoczęła wyrób mebli z rur stalowych. Wyrób maszyn włókienniczych w Polsce wykazał dalsze postępy, gdyż „Fabryka Maszyn Bracia Lange“ w Łodzi rozpoczęła budowę krosien tkackich do jedwabiu, które poprzednio nie były u nas wyrabiane.

SPRZEDAŻ MIEJSCA NA GIEŁDZIE ZA 212.000 DOLARÓW.

Na giełdzie nowojorskiej sprzedano w dniu 11 b. m. miejsce na giełdzie za 212.000 dolarów, podczas gdy dnia 28 maja b. r. zapłacono za takie miejsce 210.000 dolarów.

——:o:——

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 19 czerwca. Dolary 8.95, 8.97, 8.93. Dewizy: Belgja 124.20, 124.51, 123.89; Holandja 359.26, 360.16, 358.36; Kopenhaga 238.96, 239.56, 238.36; Londyn 43,40¾, 43.51½, 43.30; Nowy Jork telegraficznie 8.92, 8.94, 8.90; Paryż 34.95½, 35.05, 34.86; Praga 26.43, 26.49, 26.37; Szwajcarja 173.30, 173.73, 172,87; Włochy 46.72, 46.84, 46.60; Berlin w obrotach prywatnych 211.85.

KURSA OBLIGACJI.

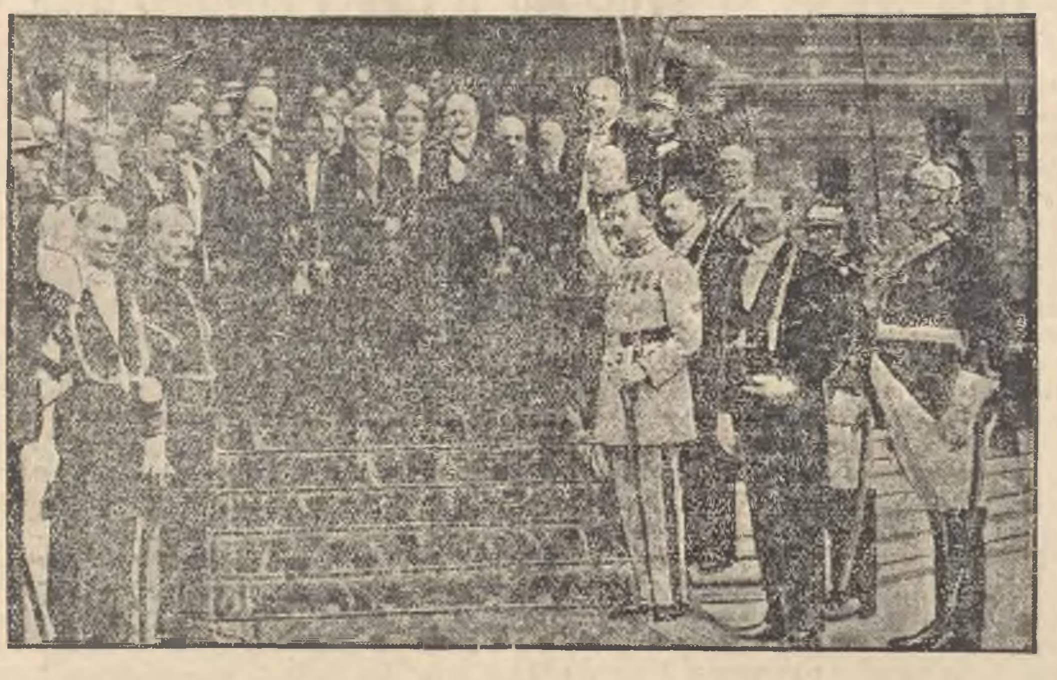
Akcje: Bank Polski 114 — Lilpop 15 — Starachowice 8.

Pożyczki: 3% premjowa budowlana 38 — 5% konwersyjna 46.75 — 6% dolarowa 72—74 — 7% stabilizacyjna 77.50 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94 — 7% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 83.25.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 19 czerwca. Paryż 26.17½, Londyn 25,05¾, Nowy Jork 5.15.07½, Belgja 71.70, Włochy 26.96½, Hiszpanja 50.50¼, Holandja 207.32½, Berlin 122.23, Wiedeń 72,37½, Sztokholm 138.10, Oslo 137.95, Kopenhaga 137.92½, Sofja 3.73½, Praga nienotowana, **Warszawa 57.70**, Budapeszt 90,02½, Białogród 9.11¾, Ateny 6.68, Konstantynopol 2.44½, Bukareszt 3,06½.

Nowy prezydent Francji



Doumer objął już przed kilku dniami urzędowanie. Widzimy go tutaj przed ratuszem paryskim w otoczeniu najwyższych dygnitarzy państwa, zarówno cywilnych, jak wojskowych. Z lewej strony widzimy prezesa senatu Lebruna, pośrodku prezydenta Francji, a po prawej stronie — prezesa izby poselskiej Buissona. Między Lebrunem i prezydentem stoi premjer francuski, Laval.

Polityka rolna z r. 1930 będzie kontynuowana.

UCHWAŁY KONFERENCJI ROLNEJ. — OGÓLNIKOWE PRZEMÓWIENIE P. PRYSTORA.

We czwartek zakończyły się w Warszawie obrady konferencji w Ministerstwie Rolnictwa nad ustaleniem zasad polskiej polityki rolnej w roku gospodarczym 1931/32. W plenarnem posiedzeniu końcowem, oprócz przewodniczącego p. ministra rolnictwa i zaproszonych przez niego przedstawicieli organizacyj rolniczych, wzięli udział p. premjer Prystor, pp. ministrowie Norwid-Neugebauer, Jan Piłsudski, Kozłowski, Kühn i kilku wiceministrów.

Dyrektor departamentu ekonomicznego p. **Rose** złożył sprawozdanie z prac komisyjnych i uchwał powziętych przez połączone komisje. Uchwały te są bardzo obszerne i obejmują 28 stron druku maszynowego. Na specjalną uwagę zasługuje wstęp ogólny do rezolucyj, w którym:

„Konferencja stwierdza, że wytyczne państwowej polityki rolnej, stosowane od początku roku 1930, a ustalone w porozumieniu z zorganizowanem społeczeństwem rolniczem **wytrzymały próbę życia i nie wymagają zasadniczych zmian. Utrzymać należy zatem zasadę daleko idącej ochrony naszych produktów rolnych na rynku wewnętrznym i nadal stosować wszelkie środki, mogące zapewnić możliwie najkorzystniejsze spieniężenie istniejących nadwyżek eksportowych.**

W tym celu winien być przedewszystkiem utrzymany **system zwrotu ceł przy wywozie zboża** i pewnych artykułów hodowlanych, i winny być kontynuowane wysiłki, zmierzające do zracjonalizowania naszego eksportu.

Ponieważ polskie przesilenie rolnicze ma swe źródło nietylko w depresji cen światowych, ale również w charakterystycznem dla wschodniej Europy nadmiernem obciążeniu rolnictwa krótkoterminowym długiem, będącym naturalnym wynikiem dwuletniej deficytowej gospodarki w kraju ubogim w kapitały, więc **problematy kredytowe wysuwają się obecnie na czoło zadań bieżącej polityki rolnej.** Dlatego też winny być kontynuowane wysiłki, zmierzające do konwersji bądź też likwidacji istniejącego długu krótkoterminowego.

Po krótkiem przemówieniu min. Janty-Połczyńskiego zabrał głos p. **Prystor.** P. Premjer oświadczył, że rząd dezyderaty rolnictwa rozważy i poweźmie decyzję, które z nich będą mogły być uznane za część składową i niezbędną całokształtu polityki gospodarczej państwa.

Jeśli chodzi o politykę celną, rząd nadal będzie stosował wszystkie środki, znajdujące się w jego dyspozycji, a zmierzające do ochrony celnej wytwórczości rolniczej. Postępowanie takie jest podyktowane nietylko sytuacją na rynkach międzynarodowych oraz zarządzeniami innych państw, lecz również koniecznością osiągnięcia i ustabilizowania warunków opłacalności pracy na roli.

Co do akcji kredytowej dla rolnictwa, to rząd będzie nadal prowadził w ten sposób, ażeby rolnictwu dać możność niewysprzedawania się natychmiast po zbiorach.

Organizacja handlu płodami rolnemi jest zadaniem organizacyj rolniczych. Zarówno dostosowywanie wytwórczości roślinnej i zwierzęcej do warunków i potrzeb rynków międzynarodowych, jak również sprawne działanie aparatu handlowego, obsługującego eksport rolniczy w tej dziedzinie, zależy jedynie i wyłącznie od sfer zainteresowanych, bowiem zadaniem polityki gospodarczej rządu może być tylko stwarzanie odpowiednich warunków dla pracy sfer zainteresowanych.

Na zakończenie wypowiedział p. premjer życzenie, by każdy rolnik tak samo, jak kupiec i przemysłowiec, wziął ołówek do ręki i skrupulatnie liczył nawet jeden grosz przed dokonaniem każdego wydatku. Niech każdy rolnik, licząc skrupulatnie wydatki, pamięta o tem, że rozumna, gospodarczo-pożyteczna oszczędność jest niezbędnym warunkiem powodzenia w walce z trudnościami gospodarczemi.

Kto wygrał na loterji?

W drugim dniu ciągnienia 2-ej klasy 23-ej polskiej loterji państwowej większe wygrane padły na numery następujące:

Zł. 10.000 na Nr. 172356 **Zł. 5.000** na Nry: 172269 184412. **Zł. 1.000** na Nry: 138777 167115 201945. **Zł. 500** na Nry: 87249 91707 127669. **Zł. 400** na Nry: 42323 63012 64582 66679 67996 189940 191897.

Zł. 300 na Nry: 35351 36055 40267 55015 67087 74007 74100 81940 89977 93528 105728 119177 141691 153369 162679 166078 168266 201129 202764 205827 206876 206960 207868.

Radio.

Rozbudowa programów sportowych w „Polskiem Radjo“.

Współpraca „Polskiego Radja“ ze sportem stopniowo rozszerza zakres swych zainteresowań. Poza programem sportowym „Polskiego Radja“, opierającym się głównie na transmisjach z najważniejszych imprez sportowych, na odczytach, feljetonach i komunikatach, Dyrekcja „Polskiego Radja“ w porozumieniu z Państw. Urzędem Wych. Fiz. postanowiła wprowadzić do dotychczasowych programów sportowych inowację. Mianowicie, poczynając od dnia 21 czerwca br. wygłaszane dotychczas o godz. 22.50 codzienne komunikaty sportowe zostaną rozszerzone i będą wygłaszane w dwóch serjach o godz. 20.10 i 22.00. Dotyczy to tylko dni powszednich, w święta bowiem komunikat sportowy wygłaszany będzie w jednej edycji, o godzinie 22.15.

W ten sposób Dyrekcja „Polskiego Radja“, dbając o swoich słuchaczy-sportowców, oraz wszystkich tych, którzy sportem się interesują, udostępnia komunikaty sportowe jaknajszerszym sferom radjosłuchaczy, gdyż dotychczas zbyt późna godzina wygłaszania komunikatów sportowych utrudniała wielu osobom ich odbiór, szczególnie radjosłuchaczom prowincjonalnym i młodzieży.

W ślad za tem nastąpi rozszerzenie istniejącego już działu odczytów sportowych do dwóch lub trzech (w zależności od pory roku) odczytów miesięcznie. Wobec tych zmian zreformowany sportowy program „Polskiego Radja“ będzie zawierał:

1) codzienne komunikaty sportowe, wygłaszane w dwóch serjach;

2) perjodyczne 5-minutowe komunikaty Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. oraz Państw. Związków Sportowych w czwartki o godz. 20.10;

3) sporadyczne komunikaty sportowe z ważniejszych imprez wygłaszane bezpośrednio po zakończonych zawodach (jak np. komunikat z biegu narodowego, z mistrzostw bokserskich Polski, z matchu Petkiewicz-Kusociński itp.);

4) perjodyczne 15-minutowe tygodniowe odczyty i komunikaty sportowe, wygłaszane w drugą, trzecią i czwartą sobotę każdego miesiąca o godz. 15.45 oraz w każdy pierwszy piątek każdego miesiąca o godz. 15.45.

5) sporadyczne feljetony i wywiady sportowe, oraz

6) transmisje z najciekawszych imprez sportowych z całej Polski.

——:o:——

Programy stacyj radjowych.

Niedziela 21 czerwca.

Kraków (312,8). G. 10 Nabożeństwo ze Lwowa; 11,58 Sygnał czasu, hejnał; 12,10 Płyty gramofonowe; 13,10 Komunikat meteorologiczny; 13,20 Muzyka i odczyt: 14,10 Odczyt pt.: „O zawodzie prawniczym“; 14,25 Muzyka z Warszawy; 14,35 Odczyt pt.: „Wiedza przeciw zbrodni“ — wygłosi prof. L. Wygrzywalski; 14,50 Muzyka z Warszawy; 15 Inż. Wł. Kawecki: „Wydmy piaszczyste, ich ustalenie i zalesianie“; 15.20 Odczyt i muzyka; 16 „Kronika rolnicza“ — dr W. Płoski; 16.20 Muzyka z Warszawy; 16.46 Progam dla dzieci starszych: 17,15 Płyty gramofonowe; 17,35 Komunikat „Z przed stu lat“; 17.40 Koncert; 19 Rozmaitości; 19,20 Płyty gramofonowe; 19,40 Skrzynka techniczna; 19,55 Komunikat meteorologiczny; 20 Odczyt z Warszawy; 20.15 Koncert i kwadrans literacki; 22 Feljeton; 22.15 Komunikaty; 22,25 Program na dzień następny; 22.30 Koncert; 23 Muzyka lekka i taneczna.

Lwów (386,7). G. 10 Nabożeństwo z kościoła Archikatedralnego we Lwowie. Transmisja na wszystkie stacje polskie; 14,10 Program, skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi dyr. programów, p. J. S. Petry; 17.15 Kwadrans strzelecki. Prelekcja p. M. Strońskiej; 19,35 ! ! ! Trzy wykrzykniki p. W. Budzyńskiego.

Warszawa (1411.8). G. 10 Nabożeństwo ze Lwowa; 11.58 Sygnał czasu, hejnał krakowski; 12,05 Program na dzień bieżący; 12,10 Koncert popularny; 13,10 Państwowy Instytut Meteorologiczny; 13,20 Dalszy ciąg koncertu: 13,40 „Nowogródczyzna Mickiewiczowska“; 14 Muzyka; 14,10 Skrzynka pocztowa; 14.25 Koncert; 14.35 Odczyt z Krakowa; 14,50 Koncert; 15 Odczyt rolniczy „O pożarach leśnych“; 15.20 Koncert; 15.30 Odczyt rolniczy „Jedzmy owoce i warzywa“; 15.50 Koncert; 16 Odczyt rolniczy „Beton w zastosowaniu do budownictwa wiejskiego“; 16.20 Koncert; 16,40 Program dla dzieci starszych; 17,15 Płyty gramofonowe; 17,35 Komunikat „Z przed stu lat“; 17,40 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra Policji Państw. pod dyr. A. Sielskiego, J. Sulima (baryton) i L. Urstein (akomp.); 19 Rozmaitości; 19.20 Płyty gramofonowe; 19,40 Skrzynka pocztowa; 19.55 Państwowy Instytut Meteorologiczny; 20 Odczyt; 20.15 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. A. Dołżyckiego i J. Hoppe (śpiew); 22 Feljeton pt.: „Najwierniejszy przyjaciel“; 22,15 Komunikaty; 22,25 Program na dzień następny; 22,30 Pieśni Moniuszki w wykonaniu A. Michałowskiego (bas); 23 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja“.

Katowice (408,7). G. 10,15 Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najśw. Marji Panny w W. Piekarach na Śląsku; 12,10 Transmisja z Cieszyna uroczystości związanych z odsłonięciem pomnika Mieszka, Pierwszego Księcia Cieszyńskiego; 14,10 Ks. dr B. Rosiński: „Hasłem naszem — Bóg i Ojczyzna“ (Wezwanie do SMP.); 15,30 Inż. J. Żukowski: „Muchy szkodliwe w polu i w ogrodzie“; 16 Skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi p. St. Steczkowski; 19 „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń).

——:o:——

Komunikat.

Kolegjum Serafickie OO. Bernardynów pod wezwaniem św. Antoniego (Małe Seminarjum Zakonne) w Radecznicy, p. loco, Lubelskie, obejmujące klasę drugą, trzecią, czwartą i piątą gimnazjum klasycznego, dawnego typu z łaciną od klasy drugiej — przyjmie chłopców pobożnych i dobrych obyczajów, oraz zdolnych i pilnych w nauce, którzy czują w sobie powołanie do stanu zakonnego i do pracy duchownej tak w Ojczyźnie, jak i na misjach zagranicznych.

Do klasy drugiej będą przyjęci uczniowie z dwóch ostatnich oddziałów szkoły powszechnej, to jest po skończonej przynajmniej kl. V, oraz z pierwszych klas gimnazjum humanistycznego do lat 14-tu, a najwyżej 15-tu. Z gimnazjów klasycznych, to jest z łaciną od klasy I, przyjmuje się po którejkolwiek klasie.

Opłata roczna wynosi 500 zł. za naukę i utrzymanie — dalsze studja po skończeniu Kolegjum na całkowity koszt Zakonu. Egzamina wstępne odbywać się będą dnia 28 i 29 sierpnia. Termin i miejsce egzaminów wstępnych przed wakacjami poda się na życzenie osobno listownie.

Zarząd **Kolegjum.**

Trudna sytuacja przemysłu naftowego.

ZAPASY ROPY ROSNĄ.

Warszawa, 19. 6. (Telef. wł.) Z zagłębia naftowego dochodzą coraz bardziej alarmujące wiadomości. **Kopalnie ropy, zatrudniające w normalnych czasach około 12.000 ludzi, znajdują się w przededniu unieruchomienia. Zbyt surowca jest coraz trudniejszy.** W chwili obecnej zapas ropy i produktów przerobionych wynosi już **250.000 tonn**, co przedstawia wartość około 10 miljonów zł. Kapitał ten jest unieruchomiony i ulega ciągłej deprecjacji. Ministerstwo Przemysłu i Handlu powołało specjalną komisję dla opracowania wniosku, zmierzającego do poprawy ciężkiej sytuacji. **Komisja ta projektuje pewne obniżenie cen surowca,** co umożliwiłoby tańszą produkcję rafinerjom i uczyniłoby ją mniej deficytową. Utrzymanie odpowiedniego ruchu w rafinerjach nie narażałoby kopalń na dalszy zastój.

Piorun zabił 4 ludzi, poranił 18.

Warszawa, 19. 6. (Telef. wł.) **W Studzienicach pod Sierpcem** porucznik 4 pułku strzelców prowadził w stodole wykład przysposobienia wojskowego. W stodołę tę uderzył w czasie wczorajszej burzy piorun. **Czterech członków przysposobienia wojskowego zginęło na miejscu, zaś 18 zostało ciężko rannych.** Prowadzący wykłady **por. Płoza** odniósł ciężkie rany, lecz życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. **Ogółem na wykładzie obecnych było 40 uczestników przysposobienia wojskowego. Rannych przewieziono do szpitala wojskowego. Stodoła spłonęła doszczętnie wraz z 70 karabinami.**

P. NEUMAN POSŁEM W NORWEGJI.

Warszawa, 19. 6. (Telef. wł.). W najbliższych dniach ma nastąpić nominacja **dr. Wł. Neumana** na stanowisko posła Rzplitej w Oslo. Dr. Neuman, dotychczasowy radca ambasady w Paryżu, znany jest ze swej działalności propagandowo-prasowej na terenie zagranicznym i uchodzi w kołach politycznych za wytrawnego i zrównoważonego dyplomatę.

Paderewski nie przyjedzie?

Warszawa, 19. 6. (Telef. wł.). **Ze Szwajcarji nadeszły prywatną drogą wiadomości, że stan zdrowia p. Paderewskiej jest niepomyślny, wobec czego bardzo możliwem jest, że Paderewski będzie zmuszony odwołać swój przyjazd do Polski.**

Program odsłonięcia pomnika Wilsona w Poznaniu.

Program uroczystości wilsonowskich w Poznaniu, na które ma przybyć Ignacy Paderewski, jest następujący:

Sobota 4 lipca: Uroczystość odsłonięcia pomnika o godz. 11 — transmitowana przez radjo na cały świat: przemówienie p. prezydenta miasta, odsłonięcie pomnika, hymn amerykański (odśpiewa chór), hymn narodowy polski (odśpiewa chór), przemówienie angielskie p. prof. Żółtowskiego o zasługach Woodrowa Wilsona, hymn polsko-amerykański (odśpiewa chór), składanie wieńców przez władze i delegacje. Akademja amerykańska w Radjo Poznańskiem od godz. 17 do 18.30.

Uroczyste posiedzenie Rady miejskiej o godzinie 18.30: 1) przemówienie prezesa Rady miejskiej p. Witolda Hedingera; 2) przemówienie członka magistratu przedstawiające życie miasta Poznania od ostatniego pobytu p. Paderewskiego w Poznaniu do pory obecnej; 3) wręczenie darów miasta. Śniadanie w ratuszu o godz. 14. Obiad w Zamku o godz. 20. Raut w Zamku o godz. 21.30.

Niedziela 5 lipca. Msza św. na boisku Sokoła o godz. 10.30. Otwarcie wystawy pamiątek Armji Błękitnej przy ul. Słowackiego 20 (godz. 12). Otwarcie Zlotu Sokolstwa Dzielnicy Wielkopolskiej o godz. 16 na Stadjonie z udziałem Paderewskiego. Zabawa ludowa w Parku Wilsona: koncert, śpiewy od godz. 19—24; oświetlenie Parku Wilsona od godz. 21 do 24; zwiedzenie palmiarni.

Poniedziałek 6 lipca: Zwiedzanie miasta; przyjęcie p. Paderewskiego przez Uniwersytet poznański i Bratnią Pomoc o godz. 11.30; wieczorem opera „Manru".

Dalsze oszczędności i dymisje oczekiwane

Warszawa 19. 6. (Telef. wł.). **Wczoraj rozeszły się pogłoski, że oprócz zmiany na stanowisku ministra spraw wewnętrznych nastąpią w najbliższym czasie jeszcze inne zmiany w łonie rządu, wywołane, jak słychać, pewnem niezadowoleniem, spowodowanem znaczną redukcją budżetu niektórych ministerstw.**

Warszawa 19. 6. (Telef. wł.). Prasa zbliżona do rządu donosi, że na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów w związku z akcją poczynienia możliwie znacznych oszczędności **w budżecie, ma zapaść uchwała w sprawie dalszych zniżek płac pracowników państwowych.** Uchwała ta dotyczyć będzie w pierwszym rzędzie rewizji umów z pracownikami kontraktowymi.

Czy autobusy zastrejkują?

Warszawa 19. 6. (Telef. wł.). Ministerstwo Robót Publ. przyjęło dnia 19. b. m. przedstawicieli związku właścicieli samochodowych dorożek i samochodów ciężarowych. Półurzędowo doniesiono, że **związek podporządkował się przepisom ustawy,** prosząc jedynie o rozłożenie przypadających opłat na raty miesięczne, **a p. min. Neugebauer żądanie to uwzględnił.** Ze strony związku sprawę przedstawiają odmiennie, oświadczając, że delegacja udała się do p. ministra celem uzyskania ostatecznej odpowiedzi na przedstawione postulaty. **Pan minister nie uwzględnił jednak żadnych postulatów, godząc się jedynie na raty miesięczne, pozatem miał delegację potraktować bardzo ostro, robiąc jej wyrzuty za akcję prasową,** za którą czyni związek właścicieli samochodów odpowiedzialnemi. Delegacja wyszła od p. ministra w bardzo przygnębionym nastroju i postanowiła zwołać na niedzielę walne zgromadzenie, celem przeprowadzenia nowych wyborów do zarządu. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że **jednak dojdzie do zawieszenia komunikacji samochodowej.**

Władze centralne liczą się z tem, że o ile nawet strajk autobusowy wybuchnie, część właścicieli do niego nie przystąpi.

——:o:——

Francja buduje nowe okręty.

Paryż 19. 6. (PAT.). Przed głosowaniem nad całością projektu ustawy, dotyczącego części programu morskiego na rok 1931/32, **Izba przyjęła 455 głosami przeciw 115 pierwszy artykuł ustawy, upoważniający rząd do rozpoczęcia budowy okrętu linjowego, oraz 2 krążowników drugiej klasy.** Artykuł postanawia, iż ustalenie wysokości tonażu, oraz dopuszczalnej szybkości statku, będzie podlegało aprobacie parlamentu. **Artykuł 2 ustawy upoważnia rząd do rozpoczęcia budowy jednego statku aviso, jednego transportowca, oraz 4 statków konwojujących.**

NIEKARNA GRUPA RADYKAŁÓW.

Paryż 19. 6. (PAT). Po zakończeniu posiedzenia Izby i po głosowaniu nad całokształtem projektu ustawy w sprawie części programu morskiego na rok 1931/32, Herriot **zaprotestował jak najenergiczniej przeciw głosowaniu 40 członków grupy radykałów społecznych, którzy przyłączyli się do posłów, głosujących przeciw brzmieniu ustawy, przedstawionej Izbie.** Herriot oświadczył, że nie pozostaje mu nic innego, jak złożyć dymisję ze stanowiska prezesa grupy radykałów społecznych. Przyjaciele Herriota powzięli starania w celu skłonienia go do zaniechania realizacji zagrożonej dymisji.

Francja obwarowała swe granice.

Paryż, 18 czerwca. Komisja wojskowa Izby francuskiej zwiedzała warownie graniczne w Alzacji i Lotaryngji i stwierdziła, że prace nad odbroną granicy francuskiej wykonywane są celowo i wedle dobrze obmyślanych planów. Komisja stwierdza, że **warownie mają charakter czysto obronny, a zatem nie mogą przedstawiać żadnej groźby dla żadnego państwa sąsiedniego.** Mają one zabezpieczyć Francję przed **ewentualnym atakiem.** Po sprawozdaniu komisji wojskowej komisja finansowa uchwaliła wczoraj nowe kredyty na wykonanie robót fortyfikacyjnych w wysokości 2.500 miljonów franków. Wedle sprawozdania komisji wojskowej **roboty te zostaną wykończone w przeciągu dwóch lat.**

Gen. Seeckt straszy Niemców.

Domaga się nowych zbrojeń.

Berlin 19. 6. (PAT). B. szef Reichswehry gen. v. Seeckt, wygłosił wczoraj na uniwersytecie berlińskim odczyt na temat **„Walka o bezpieczeństwo Niemiec".** Mowca oświadczył, że największem niebezpieczeństwem, grożącem Niemcom na konferencji rozbrojeniowej, byłby kompromis. Rozbrojenie dopóty nie będzie przedstawiało dla Niemiec wartości, dopóki Traktat Wersalski będzie istniał. **Niemcy muszą myśleć o zbrojeniu i o wprowadzeniu powszechnego obowiązku służby wojskowej.** Jeśli rząd niemiecki zaprzestanie spłacać raty reparacyjne, to Francja niezwłocznie przystąpi do okupowania Nadrenji. Wszystko to dziać się może tylko dlatego, że Niemcy są bezbronne. Z drugiej strony **bezbronność (!) państwa niemieckiego odbiera mu możność przeciwstawienia się grożącemu zalewowi (?)** bolszewizmu.

———ooo———

BEZROBOCIE W PALESTYNIE.

Jerozolima, 18. 6. (PAT). Policja brytyjska zmuszona była rozprószyć siłą demonstrację bezrobotnych w Afuleh. **5 żydów odniosło rany, 12 aresztowano.**

Maj. Kubala częściowo ułaskawiony.

Warszawa, 19. 6. (Telef. wł.). **Pan Prezydent Rzplitej ułaskawił b. majora Kubalę od kary 7-miesięcy więzienia. Część wyroku, na której zasadzie b. major Kubala został wydalony z korpusu oficerskiego jest utrzymana w mocy.**

DZIENNIKARZE DUŃSCY W POLSCE.

Warszawa, 19. 6. (Tel. wł.). Wczoraj przybyła do Torunia wycieczka dziennikarzy duńskich, którzy zwiedzili Hel i Gdańsk. W ciągu dnia goście zagraniczni zwiedzali Toruń i jego zabytki, wieczorem zaś odjechali do Poznania, gdzie pozostaną dwa dni. Z Poznania dziennikarze duńscy udadzą się do Warszawy, następnie do Krakowa. Ostatnim etapem ich podróży będzie Śląsk.

WYCIECZKA CZESKA WE LWOWIE.

Lwów, 19. 6. (PAT) Do Lwowa przybyła wycieczka studentów z wydziału rolniczo-leśnego politechniki w Pradze czeskiej, w składzie 6 asystentów, 6 słuchaczek i 20 słuchaczy z prof. Matouskiem na czele. Po zwiedzeniu zabytków miasta i działu rolniczego politechniki lwowskiej goście oglądali historyczne pobojowisko w Zborowie. Wycieczka odjeżdża do Dubna, a stamtąd do Warszawy, gdzie weźmie udział w zjeździe botaników słowiańskich.

Nowe pogłoski o funduszu turystycznym.

Warszawa, 19. 6. (Telef. wł.) Ministerstwo Robót Publicznych opracowało już projekt ustawy o funduszu turystycznym celem wniesienia go na jesieni do Sejmu. Obecne wiadomości o projekcie różnią się nieco od podawanych przed kilku dniami. Projekt przewiduje m. i. tworzenie miejscowych i wojewódzkich związków popierania turystyki, których materjalną podstawą mają być świadczenia obowiązkowe na rzecz turystyki, uiszczane przez osoby i przedsiębiorstwa zainteresowane finansowo w rozwoju ruchu turystycznego. Mają więc być pobierane **opłaty od hotelarzy,** dodatki do biletów peronowych oraz dopłaty do paszportów zwyczajnych w wysokości 5 zł. i w wysokości złotego do paszportów ulgowych.

Znowu proces terrorystów ukraińskich.

Przed sądem przysięgłych we Lwowie toczy się rozprawa przeciw 12 Ukraińcom w wieku od 20—25 lat, studentom i rzemieślnikom, obwinionym o zdradę stanu, przechowywanie materjałów wybuchowych, nielegalny kolportaż itd. W dzisiejszym procesie rozpatrywana była po raz pierwszy działalność tajnego związku ukraińskiego, noszącego nazwę **Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów,** będącej **ideową nadbudówką UOW.** Głównym celem organizacji według zeznań jednego z oskarżonych było stworzenie niepodległego państwa ukraińskiego i w obecnej chwili zwalczanie w społeczeństwie ukraińskiem prądów komunistycznych oraz ugodowych, szerzonych przez Undo (!). Na czoło wszystkich oskarżonych wysuwa się **Eugenjusz Wreciono,** student wydziału chemicznego Politechniki lwowskiej, jako główny organizator kół młodzieży rzemieślniczej. Wreciono **konstruował przyrządy wybuchowe,** używając do tego części składowych, nabywanych w drodze nielegalnej z zapasów wojskowych, częściowo z niewykrytego źródła. W czasie rewizji znaleziono u Wreciony i u innych oskarżonych **19 granatów ręcznych, 2 petardy, 100 kilkadziesiąt gramów chlorku potasu, ekrazytu oraz innych materjałów wybuchowych.**

——:o:——

Warszawa, 19. 6. (Telef. wł.) Agencja „Iskra" donosi, że wszystkie zaległości w wypłacaniu zasiłków dla bezrobotnych na Śląsku spowodowane chwilowemi trudnościami, zostały usunięte. Śląski urząd wojewódzki przesłał już starostwom i władzom komunalnym potrzebne fundusze na wypłatę zaległych zasiłków i to w wysokości z poprzedniego miesiąca.

Traktat rosyjsko-sowiecki będzie przedłużony.

Berlin, 19. 6. (PAT) Upływający z dniem 29 bm. t. zw. **traktat berliński** między Rzeszą niemiecką a Sowietami, prolongowany będzie prawdopodobnie bez zmiany na okres dalszych trzech lat. Według informacji **„Tagu" rząd sowiecki** udzielił rządowi Rzeszy szczegółowych wiadomości o **rokowaniach francusko-sowieckich** w Paryżu, Rząd sowiecki zaznaczyć miał przytem, że **rokowania paryskie nie wpłyną na obecną pozycję Niemiec na wschodzie.**

PRZYGOTOWANIA „ZEPPELINA".

Friedrichshafen, 19-go czerwca. Sterowiec „Graf Zeppelin" podejmował dziś pierwsze próby opuszczenia się na wodę i wykonał ten manewr na jeziorze Bodeńskiem. Celem manewru jest przygotowanie się do wyprawy do bieguna północnego, jaka ma nastąpić w lipcu bież. roku.

Wrocław, 19 czerwca. W związku z ogłoszeniem niewypłacalności Hansabanku w Bytomiu, **aresztowany został na polecenie prokuratora dyrektor tego banku Morawietz.**

Ks. MARCIN ZDEBSKI

proboszcz w Łętowni koło Jordanowa

zmarł w Krakowie dnia 19-go czerwca 1931 roku, w 53 roku życia, a 30 kapłaństwa opatrzony św. Sakramentami.

Pogrzeb odbędzie się w Łapanowie w poniedziałek dnia 22-go czerwca przedpołudniem, o czem Wielebne Duchowieństwo, Krewnych i Znajomych zawiadamia

Rodzina.

ANTONI MARCZYŃSKI. 32

„Gaz 303“.

— Ach, ty, ty, naiwny, duży dzieciaku, — szczebiotała mrs. Dorothy, wychylając się z półmroku już nie w sukni, ale w owej prześlicznej pyjamie. i w pantofelkach, obszytych puszystym futerkiem; — taki niezręczny pseudonim sobie wybrać! Kiedy mi doniósł detektyw, że jesteś w Paryżu, nie chciałam wierzyć, sądziłam, że ukryłeś się w Anglji, u któregoś z twoich krewniaków. Dopiero to nazwisko mnie przekonało. Czy zapomniałeś, że i ja także uczyłam się po francusku? Że nie zgadnę, co znaczy „lapin“?

Rafał palnął się w czoło tak mocno, że mu pręga czerwona została. Angielski język znał słabo, głównie wyrażenia sportowe, lecz ostatnie zdanie „swej“ małżonki zrozumiał, i zaskoczył go ten przedziwny zbieg okoliczności: Szukając jakiegoś nazwiska dla siebie na pobyt w „Hotel de Paris“, nie wysilił się zbytnio, lecz poprostu przetłumaczył własne nazwisko „Królik“ na język francuski; tak to powstał monsieur Lapin. I chciał pech, że ów Anglik, którego fizjognomję sobie przywłaszczył z fotografji, nazywał się Rabbit, co po angielsku znaczy także „królik“.

— Mów do mnie po francusku... dla wprawy, — mruknął, nie chcąc siedzieć przy doskonałym szampanie, jak na tureckiem kazaniu.

— Doskonale, — klasnęła w dłonie; — w Paryżu rozmawiajmy po francusku. Po angielsku nagadamy się, skoro przybędziemy do Nowego Jorku.

— Możesz długo czekać, — odburknął cichuteńko po polsku: — och. żebyś się już wstawiła jak najprędzej... Gdzie ona dała klucz? — zafrasował się nagle, wspomniawszy sobie, że Dorothy klucz wyjęła z zamku.

Obserwując wprawę, z jaką otworzyła butelkę szampana, zrobił w duchu uwagę, że amerykański kaganiec prohibicyjny nie musi być taki srogi w praktyce. I poddał rewizji swój pogląd na słabą głowę Amerykanek, bowiem Dorothy złopała szampan, jak wodę, nie okazując śladu oszołomienia. Przeciwnie, jemu zaczęło się nieźle troić w oczach, kiedy ona była zaledwie podochocona. Zaprotestował też stanowczo, gdy wyraziła zamiar zamówienia przez telefon trzeciej flaszki, względnie kilku odrazu, „żeby się nie odrywać ustawicznie“.

— Wy-wystarczy, ep, zupełnie, — bełkotał, — bełkotał, usiłując powstać.

Dorothy Rabbit była szczerze zgorszona.

— Och, James, dawniej miałeś lepszą głowę, znacznie lepszą!

— Lepszą? Babardzo możliwe, — zgodził się.

Powstał wreszcie i z niemałym wysiłkiem uskoczył za fotel, przerażony niesamowitemi błyskami, jakie zapłonęły w oczach Dorothy. Poderwała się sprężyście z kozetki i szła ku niemu z wyciągniętemi rękami, z palcami rozczapierzonemi drapieżnie. „Poznała nareszcie swą omyłkę. No, teraz w nogi, inaczej ona mnie każe zamknąć“, pomyślał ze zgrozą. Nie miał jednak odwagi odlepić się od oparcia fotela, czując, że bez tej podpórki runie, jak długi.

— James! — rzekła krótko, wpijając się ostremi paznokciami w rozdygotane dłonie Rafała; — James! — powtórzyła, i znowu w jej głosie zawibrowały dzikie pasaże namiętności.

— Uf, niedobrze, — wyszeptał mały detektyw po polsku, czując, że nieprzezwyciężona siła wlecze go gdzieś w głąb pokoju; Opierał się, ale był to opór pajączka, porwanego przez pajęczycę, która ma brzydki zwyczaj konsumować swoich małżonków.

Rozdział XIV.
RADOSNA NOWINA.

O tej samej późnej godzinie, prawdziwy małżonek mrs. Dorothy, grał w bridża w mieszkaniu swojego przyjaciela, konsula brytyjskiego w Nicei. Bowiem wbrew pogłoskom o pobycie w Anglji i o nagłym wyjeździe do Paryża, sir James bawił od dwóch tygodni na Rivjerze ,nie udzielając się jednak towarzysko i stroniąc od ludzi, co zresztą leżało w jego usposobieniu. Cały dzień spędzał w domu, w willi, którą niedawno temu kupił przez podstawionego pośrednika i dopiero wieczorem wyjeżdżał autem do Nicei, by rozegrać kilka robrów nieodzownego bridża i pogawędzić w szczupłem, lecz dobranem gronie starych przyjaciół, w przytulnem „home“ konsula, który ongiś, w czasie Wojny Światowej był jego podwładnym w wojsku.

(Dalszy ciąg nastąpi-.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny R. Woyczyński. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.